

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajski

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

**Do starosty przyszli
pracownicy DPS
w Teodorówce**



STRONA 7

**Pikieta pod urzędem.
Panie starosto, chce pan
wiedzieć, ile ja zarabiam?**

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Ksiądz oskarżony o molestowanie 17-latki

ks. Michał Maciołek
rzecznik prasowy Diecezji
Zamojsko-Lubaczowskiej



Ks. Jarosław Z. nie przyznał się.
Prokuratura uważa, że pod pretekstem
masażu dotykał intymne miejsca nastolatki

STRONA R1

Ksiądz Jarosław może się
modlić w domu, a nie może
publicznie sprawować eucha-
rystii w żadnej parafii

**Turobin
miastem?
Wojewoda
przeciwny**

STRONA 8

**Wyniki
matur.
Komentują
dyrektorzy
szkół**

STRONA 8

Miał być ciuchland, jest smród, szczury i proces. Tylko kto usunie ten syf

W tym tygodniu ma ruszyć proces
mężczyzny, który wynajął kilka
lokalii w Biłgoraju i w okolicach,
przywiózł towar i....zniknął.

Towar deklarowany przed Dawida A. jako tekstylia przy ulicy Konopnickiej 27

STRONA 5

**Co robi teraz
Genowefa
Tokarska
„Pierwsza
Dama Biszcz”?**

STRONA 21

Liczne awanse
w policji. Lista

S. 4

Na 4 zalewy
w powiecie, tylko
2 posiadają otwarte
kąpieliska

S. 8

**Place zabaw wołające
o pomstę do ...władz.
I tu mają się bawić
nasze dzieci?**

STRONA 3

REKLAMA

LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33

luxmedlublin.pl

**Nasz Raport:
Drogo, coraz
drożej za
mieszkanie
w Biłgoraju**

STRONA 6

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców

L AUTO-MAX

REKLAMA

Lubelski
Bank Spółdzielczy

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od **3,75%***



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych mających w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA

**INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE**
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

GOLDSUN
czysta energia

RZĄDOWE
DOFINANSOWANIE **3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO

84 888 01 87 goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość info@goldsun.com.pl

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

84 686 11 00
84 688 07 00

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007Anna Borowiec
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado
Miroslaw Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plMASZ
TEMAT?ZADZWOŃ
84 686 11 00Dwudniowy Festiwal Singera
odwiedzi trzy nasze miasta

Powraca Międzynarodowy Festiwal Śladami Singera. Ten będzie już dwunasty i zawita także do powiatu biłgorajskiego. Do końca lipca, festiwal odwiedzi 14 miast na Lubelszczyźnie, w tym: Biłgoraj, Józefów i Goraj. W każdej miejscowości festiwal trwa dwa dni.

Co na tegorocznym festiwalu? - Powracamy na ścieżki Lubelszczyzny. W tym roku, wraz z artystami z Fundacji Sztukmistrze, znów powędrujemy szlakiem miejsc – szteti opisanych przez noblistę Isaaca Baszewisa Singera - informują organizatorzy.

Tradycyjna formuła festiwalu będzie zachowana. To zna-

czy, że każdej z miejscowości, barwny korowód zatrzyma się na dwa dni. - Pierwszego dnia przedstawimy plenerową instalację artystyczną „Singer contra Singer” oraz zaprezentujemy festiwalową gazetę „Sztukmistrz” (dla każdej miejscowości inną). W tym czasie będzie można zobaczyć film dokumentalny pt. „Warszawa – pejzaż z Singerem”.

Przygotowaliśmy także spektakl literacko-muzyczny „Opowieści z Nocy”, który w sposób pełen emocji opowiada o trudnej pamięci – przekazują pomysłodawcy.

Drugi dzień to propozycja dla dzieci i ich najbliższych, czyli telewizyjna adaptacja spektaklu „Opowiadania dla dzieci”. Osiem opowiadań,

które przenoszą nas z Nowego Jorku w czas biblijny, a potem do mitycznego Chełma. Ostatnim punktem programu będzie sławny już spektakl cyrkowo-teatralny „Przyjaciele Sztukmistrza”, inspirowany prozą Izaaka Baszewisa Singera.

Tomasz Zalewa

Zalew Bojary zamknięty
do odwołania

Zalew Bojary w Biłgoraju, do odwołania będzie zamknięty

BIŁGORAJ: Sanepid wydał bezwzględny zakaz kąpieli w zalewie Bojary w Biłgoraju. Powodem jest zakwit sinic. Przypominamy o tym, bo łamiącym zakaz, grożą nie tylko konsekwencje zdrowotne, ale też mandaty karne.

Część szczepów sinic produkują szkodliwe dla ludzi i zwierząt toksyny. Zagrożenie stanowi nie tylko kontakt skóry ze skażoną wodą, czy jej wypicie, ale nawet wdychanie powietrza, zawierającego toksyny sinicowe lub sinice. Konsekwencje to: podrażnienia oczu i skóry, nudności, biegun-

ka, ból czy zawroty głowy, bóle mięśniowe, czy rumień skóry.

Wydany przez biłgorajski sanepid zakaz kąpieli, zbiegł się jednak z wakacjami i piękną pogodą. Bo kiedy się kąpać, jak nie teraz, komentują internauci:

Aneta Furman: Co roku to samo

Tomek Obszański: Zrobić normalny przepust wody i po problemie. Zalew jest zasilany zimną wodą z lasu. Odpływ wody jest na dnie, wypompowując chłodniejsze partie wody. Słaba filtracja wody.

Rafał Novy Novak: Bo tacy specjaliści w tych urzędach.

Bartek Stodolak: A was dziwi to, że każdy woli pojechać za Bił-

goraj nad zalew.

Dwa inne kąpieliska w powiecie biłgorajskim, czyli zalew w Józefowie i zalew Biszcz-Zary cały czas są dostępne dla kąpielących. I zapraszają od godziny 10:00 do 18:00. Nad bezpieczeństwem wypoczywających, czuwają ratownicy wodni.

Kiedy biłgorajski zalew znów będzie dostępny dla kąpielących? Wszystko zależy od wietrznej i chłodnej pogody, bo ta pomaga uzdatnić wodę do kąpieli. Jakość wody można sprawdzać na bieżąco na stronie internetowej: sk.gis.gov.pl

Tomasz Zalewa

WASZE KOMENTARZE Z:

facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska
www.gazetabilgoraj.pl

32-latką z powiatu biłgorajskiego została oszukana podczas internetowej transakcji. Kobieta chciała sprzedać buty, a w efekcie straciła ponad 14 000 złotych.

Bartek Gałka: A mówią, że bida w kraju

Janina Malysz: Mogła wrzucić do pojemnika na odzież używaną albo nie kupować nie zał mi takich „cymbałów”

Łukasz Mazurek: Dziwne że policja nie potrafi takich oszustów zatrzymać. Przecież są transakcje, adresy itp... wszystko, na jakie konta kasa poszła i czyje, przecież można to ogarnąć, a zatrzymać nie ma.

Ille rowerzystów z Biłgoraja i okolic zgłosiło się na policję, żeby oznakować swój rower? Biłgorajscy policjanci oznakowali 23 jednoślady.

Wojtek Miłsza: Ciekawe jak znakowali karbonowe ramy.

Marcin Mojak: Raz dałem rower do oznakowania, po kilku miesiącach zatrzymali mnie do kontroli i po ich oznakowaniu ramy kół, nawet pokazałem, że mam papiery, to twierdzili, że to nie ich robota, a rower był oznakowany. Więc teraz nie ma mowy.

Christopher Bergin: A jeśli nie mam dowodu, że kupiłem, bo dostałem od kolegi?

Wojciech Palka: Nigdy o dowód zakupu się nie pytały.

- Myślę, że na Lubelszczyźnie nie ma drugiej gminy, gdzie są cztery kluby piłkarskie, oczywiście nie mówię o tych dużych miastach. Dlatego właśnie budujemy kolejne nowe boisko – mówi Jarosław Piskorski – wójt Gminy Księżpól.

Danuta Kuczma: Na kanalizację pieniędzy brak, ale na boisko są. Będzie wesoło, będzie się działo, wójt w swoim żywiole.

Barbara Szcząchor: Brawo, Wójcie!!!

Artur Artur: Nasi władarze nad tym tematem pochylają się już przeszło 10 lat i nic z tego nie wynika, bo się nie oplać? bo koszty? bo nie ma ku temu dobrej woli? A przecież przy Targowej takie sztuczne pełnowymiarowe boisko z oświetleniem po prostu się NALEŻY!!

Przed Starostwem Powiatowym w Biłgoraju protestowali pracownicy DPS Teodorówka. Piketowało kilkadziesiąt osób, które domagają się podwyżek płac. - Zgadza się, że zarabianie mało, ale to jest służba, na jaką się zdecydowaliście - odpowiada starosta biłgorajski Andrzej Szarlip.

Mieczysława Startek: On też pełni służbę, ciekawe za ile!

Krystian Grabias: To jest służba. Pan też siedzi do polityki dla służby obywateli. Niektórzy idą dla idei i doją państwo, ile się da. Aha, czyli jako obywatel mam rozumieć, że te darmozjady z wiejskiej też powinni zarabiać jak przeciętny kowalski i płacić kredyty przy minimalnych zarobkach. O czym wy mówicie do nas.

Josef Stelmach: Ile pan zarabia? Przecież pracuję w samorządzie to też służba!... na jaką się pan zdecydował!!! Nie ma pan zielonego pojęcia, jak nieprawdopodobnie ciężką pracę wykonują ci ludzie! To nie siedzenie w garniturze za biurkiem, nieprzecinanie wstęg i niewożenie tyłka limuzyną..... Wstyd!!!

Tomasz Zalewa

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz przekazać nam ważną informację? Albo nadać ogłoszenie? Czekamy na Ciebie. „Nowa Gazeta Biłgorajska” w każdy wtorek i czwartek zaprasza do swojej redakcji na specjalny dyżur. Nasi dziennikarze czekają w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00, przy ulicy Konopnickiej 11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji pojawiły się specjalne skrzynki. Można tu zostawić kupon i nadać ogłoszenie drobne, które chcecie zamieścić w papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgorajem, po prostu do nas zadzwoń albo napisz.

Numer telefonu do „Nowej Gazety Biłgorajskiej”:

84 686 11 00

Adres mailowy:nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach naszych czytelników i mieszkańców, dlatego zapraszamy do nas i zachęcamy do kontaktu. Razem stwórzmy „Nową Gazetę Biłgorajską”. Tygodnik, który jest dla mieszkańców i który pokazuje prawdziwe oblicze powiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzycka



Czekamy w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
1 lipca	Józefów	32-latek, mieszkaniec gminy Józefów	rower	ponad 2,1
2 lipca	Różaniec	60-latek, mieszkaniec gminy Obsza	motorower	ponad 1
3 lipca	Rakówka	71-latek, mieszkaniec gminy Księżpól	Audi	1,8

Place zabaw wołające o pomstę do ...władz. I tu mają się bawić nasze dzieci?

Na niektóre place zabaw aż strach wejść. Inne wyglądają jak za PRL. Według rodziców poro do życzenia pozostawiają place m.in. przy ulicy Bagiennej, Korczaka, w Soli czy przy SP nr 1 w Biłgoraju. Co na to ich zarządcy?

Skargi rodziców

Dostaliśmy wiele sygnałów od rodziców dotyczących stanu placów zabaw pozostawiających wiele do życzenia.

Pani Patrycja zauważa, że na osiedlu Bagienne z roku na rok przybywa małych pociech, a plac zabaw i sprzęt pamiętają czasy Polski Ludowej.

- Tak jakby czas się zatrzymał, pomimo interwencji w Urzędzie Miasta nic się nie dzieje, a podobno ta kadencja to Czas na Osiedla? - zastanawia się Pani Patrycja.

Pan Marcin zwraca natomiast uwagę na piaskownicę, gdzie nogi wpadają w piasek.

- Syn brata skreślił tu kostkę - dodaje mężczyzna.

Podobnie sytuacja wygląda na placu zabaw między ulicami Korczaka a Wesołą. W tym wypadku rodzice zmęczeni prośbami i „chodzeniem po urzędach” sami wzięli sprawy w swoje ręce i ogrodzili piaskownicę. Urzędnicy dali im wytyczne, jak mają to zrobić prawidłowo.

- Prosiłam o progi zwalniające albo zamknięcie tej drogi przejazdowej i nic z tego nie wyszło. Moje roczne dziecko nie ma się tu gdzie i czym bawić. Piaskownicę sami ogrodziliśmy, bo jest blisko drogi, a auta jeżdżą szybko i nikt na maluchy nie zwraca uwagi - mówi nam pani Aneta.

Od urzędników miejskich dowiedziała się, że mają plac zabaw na Orliku koło Komendy. -



Plac zabaw w Soli jest nowoczesny, ale zaniedbany. Ze względu na jego stan, dzieci nie chcą tutaj przychodzić

Tyle że tam jest albo zamknięte, albo są dzieci ze szkoły. - Poza tym czemu my mamy tyle drogi z dziećmi robić, skoro mamy piękne miejsce na plac zabaw? - pyta pani Aneta.

Urząd: spokojnie, nie ma zagrożenia

O plany renowacji i naprawy tych placów zabaw, zapytaliśmy w Urzędzie Miasta Biłgoraj. Dowiedzieliśmy się tam tylko, że na tych placach zabaw zostały już usunięte uszkodzenia mogące spowodować zagrożenie.

Stan placu zabaw przy SP Nr 1 w Biłgoraju również martwi rodziców.

- Huśtawki urwane od miesięcy, śmieci, czasem szkła. Strach tam wchodzić z dzieckiem, a tam całe grupy przedszkolaków przychodzą się bawić - skarżą się rodzice.

Mieszkańcy uważają, że pomogłyby patrole policji, które powstrzymałyby śmieciaków dewastujących i zaśmiecających plac.

Co jednak ze zniszczeniami, które już zostały wyrządzone?

Rozmawialiśmy o tym z wicedyrektorem szkoły Andrzejem Czacharowskim.

- Póki co zdemontowaliśmy



Huśtawka na jedynym placu zabaw w Przedszkolu przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju od wielu miesięcy jest zniszczona

uszkodzone elementy. Projekt się już skończył, rękojmia również się skończyła. Będziemy próbowali naprawić szkody we własnym zakresie. Szukamy wykonawcy, który będzie spełniał wszystkie wymagania, aby urządzenia posiadały atest. Staramy się jak najszybciej naprawić huśtawki. Pozostałe ubytki będziemy również próbowali naprawić we własnym zakresie, ale to nie jest takie łatwe - wyjaśnia Andrzej Czacharowski.

Wicedyrektor również potwierdza, że największym problem są nocne wizyty młodzieży, która niszczy plac.

Trawa w piaskownicy

Ale nawet o nowoczesne, wyremontowane place zabaw, trzeba dbać. A z tym jest różnie. Pani Mariola powiedziała nam, że od dłuższego czasu nie widzi, żeby ktoś interesował się placem zabaw w Soli w gminie Biłgoraj oraz naprawą zniszczonego ogrodzenia. W piaskownicy zamiast piasku rośnie trawa, ławki są połamane i wszędzie porozrzucane są śmieci. - Kiedyś z radością przychodziły tu dzieci, dzisiaj jest tu pusto, a dzieci nie mają się gdzie bawić. Być może nagłośnienie sprawy pomoże rozwiązać problem - podsumo-



Plac zabaw w Soli. W piaskownicy rośnie trawa



Plac zabaw przy ulicy Bagiennej



Plac zabaw między ulicami Korczaka a Wesołą. Rodzice samodzielnie wykonali ogrodzenie w trosce o bezpieczeństwo dzieci. Urząd miasta dał im wytyczne co do wyglądu i rozmiarów ogrodzenia. Rodzice ponieśli wszystkie koszty wykonania ogrodzenia

wuje kobieta.

Na ten temat rozmawialiśmy z sekretarzem gminy Biłgoraj, Teresą Różańską:

- Wyboru urządzeń do zakupu na place zabaw dokonuje się w konsultacji z sołectwem. W przypadku placu zabaw w Soli piaskownica była jednym z zakupionych urządzeń. Nie posiadamy podmiotu, któ-

ry byłby odpowiedzialny za tę piaskownicę, który pilnowałby jakości piasku. Wkrótce przeprowadzimy konsultacje z sołtysem oraz mieszkańcami na temat jej funkcjonowania w najbliższej przyszłości - informuje sekretarz.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

KASKADA
USŁUGI OGRODNICZE
Daniel Okoń
tel. 698 525 297

- usługi ogrodnicze
- pielęgnacja ogrodów
- cięcie drzew trudnych
- usługi wywrotką

Sprostowanie

W wydaniu 21-27 czerwca 2022 r. podaliśmy nieprawdziwą informację, sugerującą, że 73-letni kierowca peugeot, jadąc 13 maja 2022 r. drogą wojewódzką 849 „miał w organizmie 1,5 promila”.

Redakcja „Nowej Gazety Biłgorajskiej” prostuje tę nieprawdziwą informację, podając, iż z uzyskanego przez Redakcję dokumentu wynika, że badanie trzeźwości kierowcy Peugeot 307 przeprowadzone za pomocą urządzenia elektronicznego wykazało w wydychanym przez niego powietrzu

alkohol etylowy o stężeniu 0,47 mg/l. Za podane nieprawdziwe informacje redakcja „Nowej Gazety Biłgorajskiej” przeprasza osoby zainteresowane.

Od redakcji

Wniosek o publikację takiej treści sprostowania nadesłał podejrzany o spowodowanie po pijanemu (jeden promil) śmiertelnego wypadku na trasie Babice – Łukowa. Do sprawy odniesiemy się w kolejnym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

red

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

Święto policji. Kilkudziesięciu funkcjonariuszy odebrało awanse na wyższe stopnie policyjne



Kilkudziesięciu policjantów 7 lipca odebrało nominacje na wyższe stopnie policyjne

Gratulacje, awanse zawodowe i podziękowanie. 7 lipca biłgorajscy policjanci spotkali się w hali OSiR, gdzie odbyła się uroczystość z udziałem zaproszonych gości.

Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem listu od piosenki Beaty Strzałki, która nie mogła osobiście uczestniczyć w wydarzeniu. - Oddanie, poświęcenie oraz zaangażowanie, z jakim wykonujecie swoje obowiązki, zasługuje na największe uznanie i szacunek. (...) Oby nigdy nie zabrakło ludzkiej życzliwości i wsparcia, które jest tak ważne dla osób pełniących trudne, lecz jakże zaszczytne funkcje publiczne. - napisała Piosenka na sejm RP. Głównym punktem uroczystości było odczytanie rozkazów personalnych Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie oraz Komendanta Powiatowego

Policji w Biłgoraju oraz mianowanie na wyższe stopnie policyjne kilkudziesięciu funkcjonariuszy biłgorajskiej Policji.

Awansowali na stopień: Nadkomisarza:

Marek KANAR
funkcjonariusz pionu kryminalnego

Komisarza:

podkom. Mariusz SERAFIN

Aspiranta sztabowego:

st. asp. Hubert BŹDZIUCH
funkcjonariusz pionu kryminalnego

st. asp. Krzysztof POPKO
funkcjonariusz pionu kryminalnego

Starszego aspiranta:

asp. Waldemar BEDNARZ
funkcjonariusz pionu kryminalnego

Aspiranta:

funkcjonariusz pionu kryminalnego
mł. asp. Artur CHYL
mł. asp. Tomasz CYBULSKI
mł. asp. Jacek GLEŃ
mł. asp. Joanna KLIMEK
mł. asp. Bogusław KORNAK
mł. asp. Piotr MAZUREK
funkcjonariusz pionu kryminalnego
mł. asp. Agnieszka POTOCKA

Młodszy aspiranta:

sierż. szt. Magdalena BIELAK
sierż. szt. Marcin BRZYSKI
sierż. szt. Daniel HUCIK
sierż. szt. Barbara KAPROŃ
sierż. szt. Krzysztof MALINGER
sierż. szt. Waldemar OSTASZ
sierż. szt. Robert ORŁOWSKI
sierż. szt. Łukasz PACZKA
funkcjonariusz pionu kryminalnego
sierż. szt. Joanna PILARSKA
funkcjonariusz pionu kryminalnego

sierż. szt. Grzegorz POTOCKI
sierż. szt. Monika SAŁABAN
sierż. szt. Krzysztof SZABAT
sierż. szt. Krzysztof TORBA
sierż. szt. Aneta WAŻNA

Sierżanta sztabowego:

st. sierż. Patryk KAWĘCKI
st. sierż. Paweł KORBA
st. sierż. Michał KOZIARA
funkcjonariusz pionu kryminalnego
st. sierż. Alicja RAK
funkcjonariusz pionu kryminalnego
st. sierż. Teresa WOZIWODA

Starszego sierżanta:

sierż. Damian KUSIAK
sierż. Marcin LIWAK
sierż. Mateusz NAKLICKI
sierż. Damian ZIOMEK

Starszy posterunkowy:

post. Przemysław PACZWA
post. Szymon TATARA

Natalia Račaitis

Przyjeżdża Mobilna Strefa Zdrowia

Do Biłgoraja przyjeżdża lada dzień „Mobilna Strefa Zdrowia”. To specjalne miasteczko, które stanie przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących. A w nim bezpłatne specjalistyczne badania i konsultacje, ale też promocja programów profilaktycznych.

Mobilna Strefa Zdrowia odwiedzi Biłgoraj w dniach 16 – 17 lipca. Miasteczko będzie czynne w godzinach od 10:00 do 19:00 na placu przy Zespole Szkół Za-

wodowych i Ogólnokształcących (ul. Cegielniana 24) w Biłgoraju.

Na miejscu będzie można wykonać bezpłatnie następujące badania:

- pomiar: glukozy, cholesterolu, ciśnienia krwi, natlenienia krwi + konsultacja internistyczna;
- badanie spirometrii + konsultacja pulmonologiczna;
- badanie EKG;
- badanie USG płuc + konsultacja radiologa;
- konsultacje dietetyczne;
- konsultacje dermatologiczne;
- mammografia (badania dla par w wieku 50-69 lat);

Tomasz Zalewa

Potrzebna krew

W najbliższą sobotę (16 lipca) w Biłgoraju odbędzie się mobilna zbiórka krwi. Specjalny ambulans stanie na parkingu Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących (ul. Cegielniana 24).

Kto może oddać krew?

Krew lub jej składniki mogą oddawać osoby od 18 do 65 roku życia, które ważą co najmniej 50 kilogramów.

Oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne, ponieważ nie pobiera-

nia krwi używany jest wyłącznie jałowy sprzęt jednorazowego użytku, a pobieranie krwi odbywa się pod opieką fachowego personelu lekarsko-pielęgniarskiego. Przed każdym oddaniem krwi w dawcy wykonywane są badania laboratoryjne i badanie lekarskie, na podstawie których dawca kwalifikowany jest do oddania krwi. Rejestracja tych, którzy mogą i chcą oddać krew, w sobotę od godziny 10:00-15:00 na parkingu przy ZS-BiO w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

NEKROLOGI

Jadwiga Cieszevska

92 lata, zm. 29. 06. 2022 r.

Adam Tysko

(28 lat)

zm. 30. 06. 2022 r.



Henryk Paradowski

64 lata, zm. 02. 07. 2022 r.

Katarzyna Kaczorowska

84 lata, zm. 02. 07. 2022 r.

Renata Pytlarz

(50 lat)

zm. 05. 07. 2022 r.

Orkiestra na furze odwiedzi wioski

Nadchodzi kolejny festiwal w powiecie biłgorajskim. Ten będzie w sierpniu w Chłopkowie (gm. Frampol), a nazywa się FANFARA - Muzyka tradycyjna Roztocza. Od 10 sierpnia przez kilka dni na dechach pod remizą OSP w Chłopkowie, do tańca grają orkiestry i kapele wykonujące tradycyjny roztoczański i nie tylko repertuar taneczny. I uwaga, będzie mobilny koncert orkiestry na furze, odwiedzającej wioski, sklepy i plantacje malin.

Od czwartku do niedzieli po godzinie 19:00 na dechach pod remizą OSP w Chłopkowie do tańca grają orkiestry i kapele wykonujące tradycyjny, roztoczański i nie tylko repertuar taneczny. Zagrają:

Orkiestra Dęta z Goraja, Orkiestra Dęta ze Zdziłowic, Kapela z Giszowa, Kapela Butrynów, Kapela ze Zdziłowic, Orkiestra Dęta z Goraja, Kapela Stanisław Golem, Kadryl, kapela Turo-



Będzie mobilny koncert orkiestry na furze, odwiedzającej wioski, sklepy i plantacje malin

bińska, Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta, Kapela Mazowiecka i zapewne jeszcze inni.

Tradycyjnie Fanfara towarzyszy mobilny koncert orkiestry na furze odwiedzającej

wioski, sklepy i plantacje malin.

- Przed potańcówkami, ok. godz. 18 zapraszamy pod remizę na szybki kurs tańca: jak kręcić oberka, polkę, walczyka i inne. Prowadzenie: Katarzyna

Tucholska i muzycanci - informują organizatorzy. Od 10 do 13 sierpnia potrwają też warsztaty i spotkania muzyczne.

Tomasz Zalewa

Dawid A. zostawił śmierzący problem

Miał być ciuchland, jest smród, szczury i proces. Tylko kto usunie ten syf

Dawid A. wynajął kilka lokali w Biłgoraju i w okolicach. Przywiózł towar, dużo towaru i....zniknął. Z worków zaczął się wydobywać smród. W tym tygodniu ma ruszyć proces mężczyzny.

Jak się to zaczęło? Przypomnijmy.

Do Urzędu miasta zaczęły docierać sygnały, że deklarowane przez przedsiębiorcę tekstylia mogą być odpadami, a wynajmujący mu pomieszczenia zrozumieli, że zostali z poważnym kłopotem.

O uciążliwych odpadach składowanych na terenie miasta pisaliśmy już na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej już nie jeden raz. Mieszkańcy szukają sposobów, by pozbyć się zatrutych w życiu stert śmieci. Piszą petycje, proszą o pomoc radnych.

Powierzchnie magazynowe do wynajęcia

Opowiada właściciel magazynu, którego część wynajął Dawid A.:

- Daliśmy ogłoszenie, że wynajmiemy powierzchnie magazynowe na Konopnickiej 27. Zadzwoił do nas Dawid A. zapytał o ofertę. Szukał pomieszczeń na sortownię odzieży. Najpierw był niezdeterminowany, nie odpowiadała mu cena. Zadzwoił jednak kilka miesięcy później z zapytaniem, czy oferta jest aktualna. Chciał wynająć magazyn od zaraz. Mówił, że ma cały TIR odzieży i nie ma gdzie rozładować, więc zgadza się na nasze warunki i chce zaraz przyjechać, wyładować towar. Po wstępnej rozmowie wydał mi się godny zaufania. Uwierzyłem mu i zgodziłem się.

Później właściciel lokalu do-

wiedział się, że Dawid A. postąpił tak samo w stosunku do kilku innych przedsiębiorców w mieście i okolicy. Wynajął pomieszczenia, a po rozładowaniu towaru ślad po nim zginął. Gdy właściciel magazynów sprawdził, co znajduje się w workach i big bagach przywiezionych przez najemcę, zrozumiał, że został oszukany.

- Tam było kompletnie zniszczone obuwie, mokra śmierząca odzież. To się do niczego nie nadawało, nie sądzę, aby mógł to sortować - dodaje mężczyzna.

Gdy kontakt z najemcą się urwał, mężczyzna zgłosił sprawę na policję.

Tekstylia czy odpady?

Urząd miasta w Biłgoraju i najemcy lokali poszli do organów ścigania. Jak zakończyły się postępowania?

Urzednicy zgłosili sprawę prokuraturze, mając podejrzenia, że mogą to być odpady, a te nie mogą być składowane bez koncesji.

- Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, twierdząc, że te tekstylia nie są odpadami, natomiast z tymi właścicielami zostały zawarte umowy najmu (...). Jako miasto złożyliśmy zażalenie do sądu, na odmowę wszczęcia śledztwa. Sąd przychylił się do stanowiska prokuratury, uznając, że to nie są odpady, tylko tekstylia, że nie zagrażają środowisku - wyjaśnia Burmistrz Janusz Rosłan.

Wątek „śmieciov” prowadził dalej policja, co skończyło się skierowaniem do sądu wniosku o ukaranie Dawida A. za zaśmiecanie.

- Policjanci prowadzili czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie przeciwko 33-letniemu mieszkańcowi powiatu biłgorajskiego w kierunku art.



Towar deklarowany przed Dawida A. jako tekstylia pozostawiony na powierzchni magazynowej przy ulicy Konopnickiej 27

171 oraz 177 ustawy z dnia 14.12.201 o odpadach. Postępowanie zostało zakończone skierowaniem wniosku o ukaranie do Sądu Rejonowego w Biłgoraju - informuje Joanna Klimek, rzecznik biłgorajskiej policji.

Oskarżony o oszustwo

Prokuratura skupiła się na innym aspekcie działalności Dawida A. Skończyło się skierowaniem przeciwko mężczyźnie aktu oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o oszustwa dotyczącego wynajęcia pomieszczeń lokalu, wiaty i hali, w których składował swój „towar”

- Wprowadził w błąd co do możliwości oraz zamiaru wywiązania się z zawartej umowy najmu lokalu, co do opłat za wynajmowane miejsce i co do jego przeznaczenia - informuje prokurator Ewa Kuźnicka z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

Pokrzywdzone są trzy osoby. Proces ma ruszyć w Sądzie Rejonowym w Biłgoraju 13 lipca.



Janusz Rosłan

burmistrz Biłgoraja

Nie widzę przesłanek do tego, aby miasto było czymś w rodzaju firmy ubezpieczeniowej i ponosiło koszty nieudanego biznesu przedsiębiorcy.

Kto ma usunąć śmieci

Pozostawione przez Dawida A. śmiecie jak leżały, tak leżą. Kto je usunąć?

- Wydaliśmy decyzję wobec właściciela nieruchomości, aby je usunął odpady. Ten jednak złożył zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego - wyjaśnia sytuację burmistrz i dodaje, że jeżeli miasto wydałoby decyzję dla najemcy i właściciela rzekomych tekstyliów, to wtedy miasto musiałoby zapłacić za utylizację. Bo wiadomo, że Dawid A. jest niewypłacalny.

Poszkodowany przedsiębiorca twierdzi, że to, co mężczyzna zostawił na jego posesji, to odpady, co potwierdzają dwie decyzje z Wydziału Ochrony Środowiska

Właściciel magazynu

Dążymy do tego, żeby sąd w ramach naprawienia szkód, zobowiązał Dawida A. do usunięcia nieczystości z naszego terenu

biorcy - najemcy”. To mogą być tony odpadów, ich usunięcie może kosztować nawet 100 tys. zł. Jeśli SKO nakaże, to prawdopodobnie miasto będzie musiało to usunąć. Ale sąd i prokuratura orzekli, że to nie są odpady - wyjaśnia burmistrz, Janusz Rosłan.

Właściciel magazynu na Konopnickiej 27 nie zgadza się ze stanowiskiem burmistrza. Poza tym on umowy najmu z Dawidem A. nie podpisał. Nie zdążył.

- Kiedy Dawid A. zadzwonił, że chce wynająć lokal od zaraz, zgodziłem się. Dał 1000 zł zaliczki i miał wrócić następnego dnia, by podpisać umowę. Nie pojawił się jednak - tłumaczy przedsiębiorca.

Być może rozwiązanie przyniesie proces karny, który rusza w tym tygodniu.

- Dążymy do tego, żeby sąd w ramach naprawienia szkód, zobowiązał Dawida A. do usunięcia nieczystości z naszego terenu. On nas oszukał, nie miał zamiaru tego sortować, te tekstylia nie nadawały się do sortowania - podsumowuje właściciel magazynu.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

WYLEWKI MASZYNOWE

Miksokretem

DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta

tel. 500 727 955

Burmistrz Miasta Biłgoraja

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7.07.2022 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do sprzedaży (dot. działki 78/49 ark. 43).

Burmistrz Miasta Biłgoraja

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6.07.2022 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl zostały wywieszone na okres 21 dni Wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot. działek: cz. 81 ark. 32; 75/4 ark. 42; działki o łącznej pow. 6,8290ha).

Nasz Raport

Drogo, coraz drożej za mieszkanie w Biłgoraju

Właściele mieszkań potrafią żądać nawet 10 tys. zł za metr kwadratowy. Tylko nabywców coraz mniej, bo trudniej dostać kredyt mieszkaniowy.

W Biłgoraju spore inwestycje mieszkaniowe powstają przy ulicach: Tadeusza Kuźmińskiego, „Miasteczko Na Szlaku Kultur”, Komorowskiego, Andersa, Willowej (boczna Polnej), Poprzecznej czy Moniuszki. Można też zauważyć wiele budów domów jednorodzinnych, zwłaszcza pod miastem.

Mniej kredytów, mniej transakcji

Jak wygląda sytuacja na naszym rynku nieruchomości?

- W związku z sytuacją geopolityczną, inflacją i wzrostem cen kredytów widoczny jest spadek zainteresowaniem kupnem mieszkań w porównaniu z tamtym rokiem. Mocno zauważalny jest spadek liczby udzielonych kredytów mieszkaniowych, a wynika to z niższej zdolności kredytowej i obaw o rosnące raty. W porównaniu z 2021 r. w naszym biurze zauważamy zmniejszenie ilości transakcji kredytowych o ok. 80 proc. W ubiegłym roku klienci, decydując się na zakup nieruchomości, decydowali się również na kredyt hipoteczny. Obecnie, od wybuchu wojny w Ukrainie oraz w obliczu wzrostu stóp procentowych, transakcji kredytowych jest bardzo mało. Na przestrzeni ostatnich 4 miesięcy spośród przeprowadzonych przez nasze biuro transakcji kupna-sprzedaży zaledwie 2 z nich były kredytowane - wyjaśnia Ewa Koziara, doradca klienta z biura nieruchomości „Furmanek”.

Od 5,5 do 8 tys. za metr kwadratowy na rynku pierwotnym

Ceny na rynku pierwotnym w Biłgoraju kształtują się od 5,5 do 8 tys. zł za metr kwadratowy. Im bliżej centrum, tym cena wyższa. Ale na ceny nieruchomości wpływ mają też inne czynniki, takie jak standard wykonania czy widok z okna:

- W drugim etapie inwestycji „Miasteczka Na Szlaku Kultur” mamy mieszkania za 6, 7 i 8 tys. zł za metr kwadratowy. Cena zależy między innymi od tego, z której strony świata ulokowane jest mieszkanie. Można sobie wybrać czy



Komorowskiego Corner - inwestycja budowana w Biłgoraju

Ewa Koziara, doradca klienta z biura nieruchomości „Furmanek” W porównaniu z 2021 r. w naszym biurze zauważamy zmniejszenie ilości transakcji kredytowych o ok. 80 proc.

chcemy z widokiem na Miasteczko, czy na szkołę „Piątkę” i na piękne dęby, czy na ulicę Nadstawną - tłumaczy Szymon Sass, logistyk firmy SASS z Biłgoraju.

Gwarancja ceny w umowie deweloperskiej

W przypadku kupna mieszkania w nowo budowanej inwestycji umowę deweloperską podpisuje się na etapie budowy lub nawet przed jej rozpoczęciem. Deweloperzy mówią, że w momencie, gdy mieszkania są oddane do użytkowania, zazwyczaj wszystkie są już sprzedane. Przynajmniej tak było do niedawna.

- Umowa deweloperska zabezpiecza prawa nabywców lokali mieszkalnych. Jest to umowa, na podstawie której deweloper zobowiązuje się, że po ukończeniu budowy nieruchomości, przeniesie na nabywcę prawo własności, z kolei nabywca zapłaci deweloperowi ustaloną kwotę za nabywane mieszkanie. Podpisanie tej umowy jest również gwarancją ceny dla klienta. Ewentualna podwyżka ceny przez dewelopera nie wpływa na ostateczną cenę mieszkań, na zakup których podpisano już umowę deweloperską. Jedyną sytuacją, w której cena uległaby zmianie, byłaby zmiana stawki podatku VAT. Wówczas klient ma prawo odstąpienia od umowy - wyjaśnia Ewa Koziara.

Dotychczas było tak, że gdy deweloper kończył budowę, mieszkania były już sprzedane we wcześniej ustalonej cenie.

- Mamy teraz drugi etap budowy mieszkań na inwestycji w Miasteczku Na Szlaku Kultur. Z pierwszego

etapu zostało nam 3 mieszkania na sprzedaż. W nowym etapie podpisaliśmy już 7 umów deweloperskich - z gwarancją ceny - wyjaśnia Szymon Sass, logistyk firmy SASS.

W Biłgoraju 10 tys. zł za metr mieszkania do remontu

Również na rynku wtórnym nastąpił znaczny wzrost cen.

- Cena mieszkania do kapitalnego remontu to koszt powyżej 4000 zł/mkw, zaś mieszkania w dobrym stanie technicznym to wydatek ok. 6000 zł/mkw. Ale są też mieszkania, przy których cena oscyluje w granicach 7-8 tys. zł. Na tę cenę wpływ ma kilka czynników m.in. lokalizacja, kondygnacja czy stan wykończenia, więc te ceny są bardzo zróżnicowane - mówi Ewa Koziara.

Z relacji osób szukających mieszkań z rynku wtórnego wynika, że sprzedający żądali nawet 10 tys. zł za metr kwadratowy.

- W Biłgoraju ciężko jest znaleźć przyzwoite mieszkanie w przystępnej cenie. Od dłuższego czasu szukamy lokum dla naszej rodziny i albo cena odstrasza, albo stan mieszkania pozostawia wiele do życzenia - mówi nam pani Joanna, która szuka mieszkania zarówno w biurach nieruchomości, jak i „na własną rękę”.

A może domek z ogródkiem?

Sporo klientów szuka nieruchomości pod miastem. Najlepiej na wsi, ale żeby było blisko do Biłgoraja. Tu rynek nieruchomości przeszedł prawdziwy rozkwit w okresie



Szymon Sass

logistyk firmy SASS - Zakład Remontowo-Budowlany Produkcyjno-Handlowo-Usługowy Ryszard Sass:

W Biłgoraju możliwości inwestycji powoli się kończą, a rynek w mieście jeszcze się nie nasycił, ludzie dalej chcą kupować nowe mieszkania. Na budowę domu w zabudowie jednorodzinnej nie stać przysłówowego Kowalskiego przy obecnych cenach materiałów nawet w okolicach Biłgoraja. Aby kontynuować duże inwestycje, musiałyby nastąpić zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, gdyż nie ma już działek w mieście. My budujemy obecnie dwa budynki wielorodzinne w Biłgoraju.

pandemii.

- W czasie lockdownu kawałek ogródka był na wagę złota i każdy chciał go mieć, w związku z tym w ubiegłym roku sprzedano się dużo domów, jak i działek budowlanych oraz rekreacyjnych - mówi ekspertka od nieruchomości.

Domy, które wiele lat stały wystawione na sprzedaż i nie znajdowały kupca, dziś tętnią życiem.

Kolejną alternatywą jest budowa własnego domu.

- Budowa własnego domu w dzisiejszych czasach to również nie lada wyzwanie. Z jednej strony ceny materiałów budowlanych znacząco poszły w górę, kolejny aspekt to drogie kredyty, na które nie wszystkich stać. Dlatego mamy dziś sytuację taką, że część klientów, którzy kupili działki, wstrzymują się na razie z decyzją o rozpoczęciu budowy. I niestety im się dziwić - podsumowuje Koziara.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

Wynajmę mieszkanie

50m², 3 pokoje, 1 piętro, częściowo umeblowane, oddzielna łazienka, duża piwnica

ul. Kościuszki | Od czerwca

tel. 606-979-399



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Psycholog, Biłgoraj/ Przedszkole nr 1	0,37	1200 zł / umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Księżopol	1	3500 zł / umowa o pracę
Kosmetyczka, Biłgoraj/ Beauty Expert	0,5	1505 zł / umowa o pracę
Brukarz, Terespol -Kukielki	1	3010 zł / umowa o pracę
Salowa, Długi Kąt - Osada/ Gawra	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik podjazdu, Biłgoraj/ KANPIKO	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik sklepu, Biłgoraj/ LIDL	0,75	2813 - 3075 zł / umowa o pracę
Manipulant drewna, Terespol -Kukielki	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz, Terespol -Kukielki	1	3010 zł / umowa o pracę
Pedagog specjalny, Łukowa/ SP	0,8	1368- 1876 zł / umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/ AUTO KOMPLEX	1	3010 zł / umowa o pracę
Lektor języka angielskiego, Tarnogród		60-90 zł/godz.
Operator zgrzewarek, Sól/ Systemy Ogrodzeniowe	1	4000 zł / umowa o pracę
Starszy ratownik/kierowca strażak, Biłgoraj/ Komenda Powiatowa Straży Pożarnej	1	4172 zł / umowa o pracę
Operator zgrzewarek, Sól/ Systemy Ogrodzeniowe	1	4000 zł / umowa o pracę
Starszy ratownik/kierowca strażak, Biłgoraj/ Komenda Powiatowa Straży Pożarnej	1	3010 zł / umowa o pracę
Operator traka taśmowego, Księżopol/ PROSBUD	1	3010 zł / umowa o pracę
Operator maszyn stolarskich, Księżopol/ PROSBUD	1	3010 zł / umowa o pracę
Elektromechanik utrzymania ruchu, Księżopol/ PROSBUD	1	3010 zł / umowa o pracę
Maszynista, Tarnogród/Bioconcept - Gardenia	1	3500 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Aleksandrów	1	6000 - 8000 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Pawlichy, Majdan Nepyrski, Majdan Stary	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Markowice/ PRDM	1	3010 zł / umowa o pracę
Specjalista ds. technicznych, Biłgoraj/ BPEC	1	4000 zł / umowa o pracę

R E K L A M A

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Pikieta pod urzędem. Panie starosto, chce pan wiedzieć, ile ja zarabiam?



Kristina Rodriguez

Pracownica Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce: To jest chwila, nad którą muszą się wszyscy zastanowić. Wszyscy rządcy i nierządcy. Bo na razie my mamy problem, ale z czasem wszyscy będą mieć problem, bo żaden młody człowiek do nas do pracy nie przyjdzie. Bo ona nie jest atrakcyjna, nie jest dobrze opłacalna. Ci ludzie w DPS zostaną w końcu pozostawieni sami sobie. Każdy nas odpycha. A my walczymy nie tylko o swoją przyszłość, ale także tych ludzi, którzy są zapomniani. My dajemy z siebie 200 proc. na dyżurze, a dostajemy za to minimum tego, co można dać.



Pielęgniarka z DPS w Teodorówce:
Pan Starosta nas ciągle zaprasza na rozmowy i ja tu za każdym razem jestem. Ale nam już jest przykro za każdym razem przychodzić i się dopominać, prosić. Przecież tu dochodzi do tego - to jest uwłaczające.

- Nie dajcie się państwo podpuszczać, żeby ktokolwiek państwa wykorzystywał politycznie, bo nie wiem, czy to jest potrzebne. Warto rozmawiać przy stole,

- My jako samorząd powiatowy nie jesteśmy w stanie zrealizować postulatów państwa. Tutaj potrzebne jest rozwiązanie syste-

- My zapraszamy do siebie. Panie starosto, ale nie na takie przejście uroczyste, tylko żeby zobaczyć, jak naprawdę u nas jest. Proszę przyjść bez zapowiedzi - zaproponowały pracownice DPS. Starosta na zaproszenie przystał i obiecał, że Dom odwiedzi.

Natalia Račaitis

Turobin miastem? Wojewoda przeciwny

TUROBIN: Turobin nie będzie jednak miastem? Prawa miejskie miały być przywrócone od 1 stycznia 2023 roku, na co liczyli mieszkańcy i władze gminy. Wojewoda lubelski negatywnie rozpatrzył wniosek o ich przywrócenie, wskazując kilka nieprawidłowości.

– Już wysłaliśmy odwołanie do MSWiA. Opinia wojewody wcale nie zamyka tematu i nie kończy naszych starań – mówi nam wójt Andrzej Kozina.

Tu ludzie zawsze uważali się za mieszczan

Wniosek o przywrócenie Turobinowi praw miejskich złożyło Stowarzyszenie Turobińszczyzna.

– Turobin w mentalności mieszkańców gminy zawsze był miastem. Dla ludzi my właściwie nigdy nie straciliśmy praw miejskich. Ci ludzie starsi z naszej gminy nie mówią, że

jadą do Turobina, tylko że jadą do miasta. W mentalności ludzi to jest po prostu utrwalone, a teraz, mam nadzieję, że od 1 stycznia stanie się już formalnie potwierdzone. – tłumaczył niedawno „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” prezes stowarzyszenia Zenon Pastucha.

Teraz nie kryje rozczarowania.

– Wyglądało, że to będzie już tylko formalność, a tu taka niemiła informacja. Nie wiem, być może urzędnicy coś zawalili? – zastanawia się Pastucha.

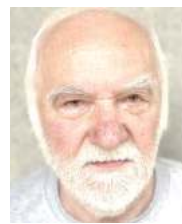
Dlaczego wniosek Turobina został odrzucony? Jak informuje Lubelski Urząd Wojewódzki, chodzi przede wszystkim o nieprawidłowości dotyczące granic planowanego miasta, czyli błędy i braki w dokumentacji. Choćby w kwestii braku podziału pasów drogowych dróg publicznych. W ocenie wojewody, nawet konsultacje z mieszkańcami w sprawie nadania statusu miasta, miały być przeprowadzone niezgodnie z uchwałą.

Zaangażowana nawet prokuratura

Władze Turobina zapowiadają jednak dalszą walkę o prawa miejskie.

– MSWiA może zmienić zdanie i uchylić opinię wojewody lubelskiego. Chodzi o trzy zarzuty, z którymi my się nie zgadzamy. Jeden to skarga mieszkańców w sprawie konsultacji społecznych. Wojewoda pisze, że nie dokonaliśmy podziału pasów drogowych. Winę ponosi Wydział Geodezji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. My złożyliśmy do nich wniosek o wyznaczenie granic miasta w kwietniu i pół roku czekaliśmy na jakąkolwiek odpowiedź. Dopiero po naszych ponagleniach wysłali nam dokument. Geodezja nie odpowiedziała nam nawet, że musimy poprzecinać pasy drogowe i to wszystko dołączyć. A wiedzieli o tym dobrze, bo niedawno pomagali przecież Gorajowi, w staraniach o przywrócenie praw miejskich – mówi wójt Turobina.

W tle starań o przywrócenie



Zenon Pastucha,
prezes Stowarzyszenia Turobińszczyzna
- Wyglądało, że to będzie już tylko formalność, a tu taka niemiła informacja. Nie wiem, być może urzędnicy coś zawalili?

praw miejskich, jest też... zawiadomienie do prokuratury o popełnienie przestępstwa.

– Tak, złożyliśmy takie zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju. Chodzi o osoby, które zbierały podpisy pod petycją. To była petycja jednego mieszkańca, pod którą podpisały się cztery osoby. Ich zdaniem te konsultacje społeczne w sprawie nadania statusu miasta, były przeprowadzone niezgodnie z prawem i powinny być powtórzone. Ci ludzie wprowadzili w błąd i mieszkańców i wojewodę lubelskiego. Do tej petycji dołączyli podpisy z zupełnie innej petycji, w sprawie budowy wieży w gminie Turobin. Tą petycją kierował się także wojewoda lubelski, odrzucając nasz wniosek – tłumaczy

Kozina, którego zdaniem cała sprawa ma tło polityczne. – Podpisy pod petycją podważającą przeprowadzone przez nas konsultacje społeczne, zbierał ojciec jednego z radnych gminy Turobin. Radny jest w opozycji i dla zasady krytykuje i podważa wszystkie nasze inicjatywy i starania – dodaje.

Odwołanie w ministerstwie

Odwołanie od opinii wojewody lubelskiego, leży już na biurku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tam zapadnie ostateczna decyzja, czy Turobin odzyska prawa miejskie od 1 stycznia przyszłego roku, czy gmina musi całą operację zaczynać od nowa. – Mam nadzie-



Andrzej Kozina
wójt Turobina

- Wydział Geodezji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, nie odpowiedział nam nawet, że musimy poprzecinać pasy drogowe i to wszystko dołączyć do dokumentacji. A wiedzieli o tym dobrze, bo niedawno pomagali przecież Gorajowi, w staraniach o przywrócenie praw miejskich

ję, że gmina nie odpuści i znów będziemy miastem. Dla dobra mieszkańców, a nie patrząc na jakieś zagrywki polityczne i inne sprawy – mówi prezes Stowarzyszenia Turobińszczyzna Zenon Pastucha.

Tomasz Zalewa

Na cztery zalewy w powiecie, tylko dwa posiadają otwarte kąpieliska

Sprawdzamy gdzie w powiecie biłgorajskim można bezpiecznie i legalnie spędzać czas nad wodą. Są trzy kąpieliska, z których jedno już zostało zamknięte. We Frampolu natomiast powstało miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpiei, które według ustawy nie powinno działać dłużej niż 30 dni.

W powiecie biłgorajskim w 2022 roku wyznaczono trzy kąpieliska i jedno miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpiei. Czym te dwa powyższe różnią się od siebie?

Kąpielisko jest to wyznaczony przez Radę Gminy wydzielony i oznakowany fragment wód powierzchniowych, wykorzystywany przez dużą liczbę osób kąpiących się, pod warunkiem, że w stosunku do tego kąpieliska nie wydano stałego zakazu kąpiei. Kąpieliska w sezonie letnim 2022 wyznaczono nad zalewami w Biłgoraju, Biszczu



Kąpieliska w sezonie letnim 2022 wyznaczono nad zalewami w Biłgoraju, Biszczu i Józefowie. Nad zalewem we Frampolu natomiast utworzono miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpiei

Kąpielisko na zalewie Bojary w Biłgoraju od 7 lipca zostało zamknięte z powodu zakwitnięcia sinic i Józefowie.

Nad zalewem we Frampolu natomiast utworzono miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpiei. Sezon kąpielowy nie powinien tam być dłuższy niż 30 dni w roku kalendarzowym. Rozpoczął się pierwszego dnia wakacji. Mieszkańcy obawiali się więc, że w sierpniu nie będą mieli możliwości legalnego i bezpiecznego korzystania z kąpiei nad zalewem we Frampolu. Burmistrz Józef Bury rozwiewa ich wątpliwości:

– Wczasowicze i plażowicze już od pierwszego weekendu



Józef Bury
burmistrz Frampola
- W sierpniu dalej będą pracować ratownicy, zmieni się tylko lokalizacja obszaru wyznaczonego do kąpiei

wakacji mogą korzystać z kąpiei na zalewie we Frampolu pod czujnym okiem dwóch ratowników. Woda jest na bieżąco sprawdzana przez pracowników sanepidu i nadaje się do kąpiei. Obszar akwenu wydzielony

i oznaczony bojami przeznaczony do pływania i kąpiei jest taki sam pod względem powierzchni bez względu na to, czy jest to „kąpielisko” czy „miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpiei”. W miesiącu sierpniu

dalej będą pracować ratownicy, zmieni się tylko lokalizacja obszaru wyznaczonego do kąpiei. Dyżury ratowników odbywają się codziennie, bez względu na pogodę, w godz. od 10:00 do 18:00 – wyjaśnia burmistrz Józef Bury i zaprasza nad frampolski zalew.

Na wszystkich akwenach nad zalewem Biszczu-Żary oraz nad zalewem w Józefowie sezon kąpielowy już się rozpoczął i potrwa do 31 sierpnia 2022. Oba otwarte są one w godzinach 10:00 do 18:00, wtedy też nadzór nad kąpiącymi się sprawuje ratownik. Woda ostatnio badana była 27 czerwca i wszędzie jest przydatna do kąpiei. Kąpielisko nad zalewem Bojary otwarte zostało z początkiem wakacji. Niestety wyniki badań z dnia 7 lipca wykazały, że woda jest nieprzydatna do kąpiei ze względu na zakwit sinic. Kąpielisko zamknięte będzie do odwołania.

Natalia Račaitis

We Frampolu szukają nowego dyrektora



Nowy dyrektor MGOK we Frampolu ma rozpocząć pracę od 1 sierpnia

We Frampolu szukają nowego dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Kandydat powinien mieć pomysły i autorski program, oraz wykształcenie wyższe. Reszta wymagań – standardowa. Nowy dyrektor ma rozpocząć pracę od 1 sierpnia i będzie zatrudniony na czas określony na najbliższe 3 lata. Dokumenty można składać do 15 lipca.

Tomasz Zalewa
BIL

Są wyniki tegorocznych matur. U nas zadowolenie

Powiat biłgorajski może pochwalić się zdawalnością matur na poziomie 81 proc. To znacznie lepszy wynik niż w ubiegłym roku, kiedy zdawalność wyniosła 74 proc. Do wszystkich wymaganych egzaminów, w naszym powiecie przystąpiło 798 uczniów. Oficjalne i ostateczne wyniki tegorocznych matur podała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie.

Zdawalność na poziomie 81 proc. stawia szkoły z powiatu biłgorajskiego wśród najlepszych w województwie lubelskim. Lepiej wypadli tylko uczniowie z powiatu łukowskiego (85 proc.), lubartowskiego (84 proc.), oraz Lublina (83 proc.). Dla porównania zdawalność w szkołach powiatu lubelskiego to ... 43 proc. Różnica jest ogromna.

W szkołach średnich powiatu biłgorajskiego najlepiej wypadł egzamin z języka angielskiego. Uczniowie zaliczyli go średnio na 74 proc. Później matematyka na poziomie podstawowym (średni wynik to 60 proc.), a zaskakująco najgorzej poszedł maturzystom język polski (54 proc.). To z przedmiotów podstawowych, bo spośród wszystkich maturzystów, to zdecydowanie największy problem uczniowie mieli z wiedzą o społeczeństwie. Średni wynik to tylko 26 proc.!

W powiecie biłgorajskim egzaminy maturalne odbyły się w dziewięciu szkołach.

Szkoła	Zdawalność	Liczba zdających wszystkie wymagane egzaminy
1. I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH W BIŁGORAJU	94%	251
2. II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W BIŁGORAJU W ZESPOLE SZKÓŁ BUDOWLANYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W BIŁGORAJU	91%	128
3. LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA ZAMOYSKIEGO W TUROBINIE	89%	18
4. TECHNIKUM W RÓŻAŃCU	88%	8
5. TECHNIKUM LEŚNE IM. POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO W BIŁGORAJU	87%	46
6. TECHNIKUM MECHANICZNO-ELEKTRYCZNE W BIŁGORAJU W REGIONALNYM CENTRUM EDUKACJI ZAWODOWEJ W BIŁGORAJU	81%	171
7. KATOLICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. PAPIEŻA JANA PAWEŁA II W BIŁGORAJU	78%	37
8. TECHNIKUM BUDOWLANE W BIŁGORAJU W ZESPOLE SZKÓŁ BUDOWLANYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W BIŁGORAJU	78%	32
9. TECHNIKUM W BIŁGORAJU W ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W BIŁGORAJU	44%	93

Siedem z nich to licea i technika w Biłgoraju, do tego liceum w Turobinie i techniku w Różańcu.

Aż 94-procentową zdawalnością może pochwalić się w tym roku I Liceum Ogólnokształcące im. Organizacji Narodów Zjednoczonych w Biłgoraju. Najniższą (44 proc.) zdawalność miało Technikum w Zespole Szkół Zawodowych I Ogólnokształcących także w Biłgoraju.

Łącznie do egzaminu maturalnego, w województwie lubelskim przystąpiło w tym roku prawie 16 tysięcy tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących i techników z regionu. Egzamin maturalny zdało 77 proc. uczniów z Lubelskiego. To nieco mniej niż średnia w kraju, gdzie maturę zdało 78,2 proc. abiturientów. Na Lubelszczyźnie do egzaminu poprawkowego w sierpniu ma prawo przystąpić 15 proc. zdających, czyli 2 378 osoby. Ponad 1 200 absolwentów, czyli 8 proc. nie zdało egzaminu z więcej niż jednego przedmiotu.

Tomasz Zalewa



Anna Kraczkowska

wicedyrektor ZSBO w Biłgoraju:

Gratuluję naszym absolwentom zdanej matury i uzyskanych sukcesów - jest bardzo dobrze, ale oczywiście, zawsze mogło być lepiej. Na razie mamy wyniki tylko majowe, sesja poprawkowa jeszcze przed nami. Wszyscy absolwenci naszego liceum i prawie wszyscy absolwenci technikum i szkoły branżowej II stopnia mają prawo do poprawki, więc życzę im powodzenia w sierpniu. Liczę na to, że we wrześniu po publikacji wyników z wszystkich sesji maturalnych jeszcze więcej naszych absolwentów będzie się cieszyło z uzyskanych wyników. My, jako dyrekcja i nauczyciele, życzymy wszystkim naszym absolwentom, aby ich ścieżki życia ułożyły się tak, jak sobie wymarzyli - żeby dostali się na studia czy znaleźli satysfakcjonującą pracę, jeżeli taką decyzję podejmą. Niech im się wszystko ułoży zgodnie z ich planami.



Katarzyna Tkaczyk

Wicedyrektor LO im. ONZ w Biłgoraju

Jesteśmy zadowoleni z wyników naszych maturzystów. Wyniki z języka polskiego, języka angielskiego i matematyki na poziomie podstawowym są w naszej szkole o ponad 10 procent wyższe, niż średnia w województwie i w całym kraju. Z języka angielskiego już drugi rok możemy pochwalić się stuprocentową zdawalnością. Bardzo ważne są też dla nas wyniki z przedmiotów dodatkowych, gdyż przy rekrutacji na studia są one kluczowe, a większość naszych absolwentów zamierza kontynuować naukę na wyższych uczelniach. Tutaj nasi uczniowie osiągnęli wyniki znacznie wyższe niż średnia krajowa. Mamy również nadzieję, że tym, którym się nie udało teraz, powiedzie się i poprawią maturę w sierpniu. Życzymy im powodzenia.

Festiwal ekologiczny wraca do korzeni

Józefów: Tegoroczny Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie odbędzie się w połowie sierpnia, ale już teraz organizatorzy przyjmują zgłoszenia artystów, którzy chcą wystąpić w konkursie wokalnym. Po kilkuletniej przerwie impreza odbędzie się w tradycyjnym miejscu w formule, znanej przez ponad 20 lat.

W 2020 roku eko-festiwal w Józefowie został odwołany ze względu na pandemię koronawirusa, a rok później odbył się w ograniczonej wersji, z mniejszą liczbą koncertów i imprez towarzyszących na miejscowym rynku. Tym razem organizatorzy wracają w dawne miejsce, czyli na „Scenę pod sosnami” przy szkole podstawowej, oferując oprócz występów wiele innych atrakcji.

29. edycja Festiwalu Kultury Ekologicznej jest planowana na 13 i 14 sierpnia. Do udziału w niej

mogą się zgłaszać zespoły i soliści w wieku co najmniej 15 lat, amatorzy i profesjonalści, rozpoczynając karierę artystyczną. Zespoły będą mieć na swój występ 30 minut, a soliści o 10 minut mniej. Zgłoszenia wraz z utworami przeznaczonymi do konkursowej prezentacji trzeba wysłać do 22 lipca. W ciągu kilku kolejnych dni oceni je komisja artystyczna, która ma ogłosić listę wykonawców zakwalifikowanych do festiwalu, do 29 lipca.

Kartę zgłoszeniową można pobrać ze strony: www.jozefowmok.pl lub odebrać od organizatorów w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie. Wypełnione formularze należy przesłać na adres: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Krótka 9, 23-460 Józefów.

Dodatkowe informacje można uzyskać także telefonicznie pod numerem: 84 687 81 22 albo mailowo pod adresem: mok@jozefowmok.pl.

Tomasz Zalewa

Na plażę wychodzą siatkarze



Turniej w siatkówce plażowej już 23 lipca w Biłgoraju

23 lipca w Biłgoraju zostanie rozegrany jeden z turniejów cyklu par mieszanych w siatkówce plażowej o puchar Tomasz Wójtowicza. Podobne odbywają się jeszcze tylko w trzech

miastach regionu: w Kraśniku, Świdniku i Międzyrzeczu Podlaskim. Finał i starcie najlepszych plażowych siatkarzy 27 sierpnia w Lublinie.

Tomasz Zalewa

Bardzo aktywne kobiety z Tarnogrodu

Klub Kobiet Aktywnych w Tarnogrodzie, faktycznie jest wyjątkowo aktywny.

- Od kwietnia ruszyły zajęcia ZDROWY KRĘGOSŁUP, które zorganizowałyśmy dla wszystkich chętnych mieszkańców gminy. To odpowiednie dla każdego ćwiczenia profilaktyczne - lecznicze, których celem jest zadbanie o ogólną kondycję, a szczególnie wzmocnienie kręgosłupa. Zajęcia odbywały się w każdą środę w budynku dawnego gimnazjum.



Klub Kobiet w Tarnogrodzie, w wakacje nie ma wolnego

- Pod koniec kwietnia zorganizowałyśmy w Tarnogrodzie pierwszą w tym roku wyprzedaż garażową. Wydarzenie odbyło się na placu przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury, a imprezą towarzyszącą był happening pod hasłem: „Myśl zielono” zorganizowany przez Szkolny Klub Wolontariatu ze szkoły podstawowej w Tarnogrodzie.

- Ostatni weekend czerwca piekłyśmy ciasta i ciasteczka, gotowałyśmy forszmak, aby mieć jak najbogatszą ofertę dla uczestników I Kresowego Festi-

walu Orkiestr Dętych, który odbył się na tarnogrodzkim rynku.

- Udało nam się pozyskać pieniądze na realizację projektu Integracja od kuchni - integracja kobiet z KKA Tarnogród z uchodźczyniami z Ukrainy podczas wspólnego gotowania.

Głównym celem projektu była integracja na polu kulinarnym poprzez zorganizowanie wspólnych warsztatów kulinarnych - informuje tarnogrodzki Klub Kobiet Aktywnych.

Tomasz Zalewa

90 urodziny w gronie najbliższych 90 osób



Pani Karolina Ćwikła w gronie wnuków i prawnuków. Solenizantka doczekała w sumie 25 wnuków i 34 prawnuków

Pani Karolina Ćwikła urodziła się 28 czerwca 1932 roku. Pochodzi z Zacisza (gm. Biłgoraj), a od 19 roku życia mieszka w Korczowie, gdzie całe życie pracowała na roli i wychowywała dzieci. Solenizantka ma

7 dzieci, 25 wnuków i 34 prawnuków. Uroczysta impreza urodzinowa odbyła się w niedzielę 3 lipca 2022 w remizie w Dereźni Solskiej. W uroczystości wzięła udział najbliższa rodzina, czyli jakieś 90 osób.

Były tańce, śpiewy i serdeczne życzenia. Czy się udało?

- Bardzo się udało, wszyscy zadowoleni, przede wszystkim mama zadowolona, a to najważniejsze. Życzymy jej zdrowia i dużo szczęścia - mówi

Anna Bednarz, córka pani Karoliny.

My również dołączamy się do życzeń.

Natalia Raćaitis



Pani Karolina Ćwikła ze swoimi chrześniakami



Pani Karolina Ćwikła ze swoimi dziećmi

Noworodki urodzone w naszym szpitalu

Co tydzień będziemy publikować zdjęcia dzieci urodzonych w naszym szpitalu. Wiemy, że nasi nowi Biłgorajanie przychodzą na świat również w innych szpitalach. Prosimy o przesłanie ich zdjęć na maila.



Pola Przytuła, Sól (gmina Biłgoraj)
rodzice: Maria i Patryk
rodzeństwo: brat Filip, 5 lat
urodzona: 04.06.2022
waga: 3500 g, wzrost: 56 cm



Rozalia Szyszka z siostrą Blanką, Gózd Lipiński (gmina Biszczka)
rodzice: Michalina i Sławomir
rodzeństwo: siostra Blanka, 5 lat
urodzona: 06.07.2022
waga: 2880 g, wzrost: 54 cm



Filip Mojak z tatą Łukaszem, Biłgoraj
rodzice: Aneta i Łukasz
rodzeństwo: siostra Diana 2 lata, brat Krzysz 5 lat, siostra Amelia 13 lat, brat Bartosz 15 lat
urodzony: 06.07.2022
waga: 3730 g, wzrost: 57 cm



Filip Szpak, Aleksandrów
rodzice: Anna i Piotr
urodzony: 05.07.2022
waga: 3050 g
wzrost: 54 cm



Jaś Psiuk, Biszczka
rodzice: Aleksandra i Przemysław
urodzony: 07.07.2022
waga: 2500 g, wzrost: 51 cm

Z życia Kościoła



Słowo na niedzielę

Ewangelia (Łk 10, 38-42)
Jezus w gościnie u Marty i Marii

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

„Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa.

Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła».

A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, martwisz

się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona»”.

Parking – w moim życiu...

W ostatnich tygodniach dużo czasu spędziłem za kierownicą samochodu.

Po raz kolejny uzmysłowiłem sobie, że na autostradzie jest dość dużo miejsc parkingowych, gdzie można przewietrzyć umysł, wyprostować nogi, umyć ręce oraz odetchnąć świeżym powietrzem.

Nie jest dobrze, gdy zbyt długo nie ma takich miejsc odpoczynku, ponieważ dalsza droga w zmęczeniu może mieć bardzo tragiczne konsekwencje.

Wszyscy kierowcy cieszą się z takich miejsc i korzystają z wdzięcznością z możliwości odpoczynku. Jest to też łatwe do przyjęcia i do zaakceptowania. Nie wiem do końca dlaczego... Czy boimy się wypadku spowodowanego przemęczeniem...?

O wiele trudniej przyjąć nam zachętę do skorzystania z duchowego parkingu. Nie dostrzegamy konieczności oddechu dla duszy i ducha. A szkoda, gdyż także i w tym obszarze naszego życia może dojść do „wypadku” z bardzo poważnymi konsekwencjami – zagubieniem sensu życia, utraceniem radości, wypaleniem się, a nawet śmiercią...

Dobra Nowina, która będzie nam głoszona w nie-

dzielę 17 lipca, nie chce chwalić bezczynności Marii, która zamiast pomagać Marcie w przygotowaniu posiłku dla Jezusa i Jego uczniów usiadła u Jego stóp i wsłuchiwała się w Jego słowa.

Kto tak zrozumiałby przesłanie tego słowa, ten nie rozumie nauki Mistrza.

A On chce (także i w tym okresie wakacyjnym) zapytać:

„Człowieku – chrześcijaninie – czy ty (jeszcze) wiesz, co w twoim życiu jest najważniejsze...?

Zatrzymaj się, odetchnij pełną piersią i wsłuchaj się w rytm twojego serca...

Ono powie ci prawdę, gdyż „tam skarb twój, gdzie serce twoje”.

O. Paweł Kusiak OFM Conv (Zakon Braci Mniej-

szych Konwentualnych) Proboszcz trzech parafii w Górnej Bawarii (w południowych Niemczech)

O. Paweł Kusiak



O. Paweł Kusiak, franciszkanin

40. Piesza Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę

W pokoju Chrystusa na Jasną Górę

2 sierpnia Mszą św. o godz. 9.00 w zamojskiej katedrze rozpocznie się 40. Piesza Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę. Odbędzie się ona pod hasłem „Idziemy w pokój Chrystusa”. Zapisy na pielgrzymkę rozpoczyna się 24 lipca.

Ks. Marek Mazurek, dyrektor 40. Pieszej Pielgrzymki Zamojsko-Lubaczowskiej na Jasną Górę, zauważa, że wybór hasła nie jest przypadkowy. – Każdy z nas zapewne wyraźnie dostrzeżę, jak bardzo potrzebujemy pokoju w naszych sercach, rodzinach i na całym świecie. O tę łaskę będziemy się modlić podczas rekolekcji w drodze. W rozważaniach nad Chrystusowym pokojem pomagać nam będzie ojciec duchowny ks. Mariusz Skakuj – informuje kapłan.

Tegoroczna pielgrzymka powraca do tradycyjnego stylu pielgrzymowania,



Pielgrzymi podążają na Jasną Górę. 4 sierpnia 2019 r.

to znaczy, że odbędzie się ona w terminie od 2 do 14 sierpnia 2022 r., a pątnicy wędrować będą w pięciu grupach, każda z nich przez wszystkie dni. Pielgrzymi z Biłgoraja dołączą 4 sierpnia.

Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane będą w Biłgoraju w parafii pw. św. Marii Magdaleny, w Hrubieszowie w parafii pw. św. Mikołaja, w Lubaczowie w parafii pw. św. Karola Boromeusza, w Tomaszowie Lubelskim w parafii pw. św. Józefa, w Strzyżowie w parafii pw. Narodzenia NMP, w Zamościu w parafii pw. św. Brata Alberta.

Ks. Marek Mazurek przygotował specjalny list, zachęcający do udziału w pielgrzymowaniu.

– Rubinowy jubileusz zbiega się z 30. rocznicą powstania Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Obie te rocznice stanowią szansę do wyrażenia wdzięczności za wszystkie osoby, które przez lata organizowały i współtworzyły Pieszą Pielgrzymkę w naszej diecezji. Podczas drogi chcemy wspominać i dziękować w modlitwie za tych, którzy uczyli nas postawy pielgrzyma, dzielili się świadectwem i inspirowali do wyruszenia na pątniczy

szlak. Doskonałą okazją do podziękowań będzie Apel Jasnogórski w Staszowie (8 sierpnia), na który zapraszamy wszystkich, którzy kiedykolwiek brali udział w pielgrzymce, a szczególnie tych, którzy pielgrzymowali wielokrotnie. Obecny wśród nas na tym dziękczynieniu będzie biskup diecezjalny Marian Rojek. On także powita nas 14 sierpnia na Jasnej Górze i przyprowadzi do Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej – podkreśla w liście ks. Marek Mazurek.

Te osoby, które nie mogą fizycznie uczestni-



Wyjście pielgrzymów z sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Rok 2021

czyć w pielgrzymce, mogą pielgrzymować duchowo. Ich modlitewne wsparcie i ponoszone cierpienie jest nieocenione dla pątników, którzy idąc do Matki Bożej, niosą intencje swoje i pielgrzymów duchowych. Przesłać je można wypełniając specjalny formularz dostępny na stronie internetowej www.pielgrzymka.info.

– Wdzięczni za 40 lat dzieła Pieszej Pielgrzymki i 30 lat istnienia Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej pójdziemy w pokój Chrystusa, by wypraszać wszystkie potrzebne łaski

dla nas samych, naszych rodzin, parafii, diecezji, ojczyzny i świata. Wierzę, że te rekolekcje w drodze: trud, modlitwa, która również jest uczynkiem miłosierdzia oraz doświadczenie wspólnoty będą owocne i przyniosą trwałą pokój w naszych sercach. Niech nam w tym dopomaga Najświętsza Maryja Panna, którą także czcimy jako Królową Pokoju – dodaje ks. dyrektor, serdecznie zapraszając do wspólnego pielgrzymowania na Jasną Górę.

Maria Szado

„Kawałki śmiechu” brata Krzysztofa

„Kawałki śmiechu”, czyli Anegdoty z życia Niepokalanowa, to książka, która ukazała się 18 maja br. Jej autorem jest brat Krzysztof Dzido, franciszkanin z prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce.

Brat Krzysztof Dzido pochodzi z Korczowa koło Biłgoraja. Do klasztoru w Niepokalanowie wstąpił 16 listopada 1981 r. Obdarzony wieloma talentami zdolności wykorzystywał w pracy w zakonie. Pracował w drukarni. Był kierownikiem strażyaków. Wszędzie, gdzie był, organizował zakłady naprawcze. Grał w klasztornej orkiestrze dętej. Na scenie amatorskiego klasztornego teatru występował 140 razy. Aktorską „karierę” przerwała pandemia koronawirusa.

– Gdy pracowałem w Santa Severa we Włoszech przy druku polonijnego „Rycerza Niepokalanej”, wspominałem z braćmi wojaże brata Beniamina Szubertowskiego. W trosce o zachowanie ciekawych i zabawnych wspomnień prosiłem ówczesnego przełożonego, aby je zapisał. W odpowiedzi usłyszałem: „To ty napisz...” Nowe wyzwanie dojrzało we mnie 10 lat – mówi brat Krzysztof. Zaczął gromadzić i spisywać anegdoty i usłyszane opowiadania. Był świadkiem niektórych wydarzeń, inne zostały mu przekazane przez współbraci.

Tak powstała książka „Kawałki śmiechu”.

– Jest to niespotykana dotąd pozycja, mówiąca o prostej działalności i życiu zakonników, ale nie takim, jak dotychczas słyszeliśmy. Są to „kawałki życia” dotąd nieznane i niepublikowane. One same za siebie mówią, nie trzeba ich komentować. Czytając, śmiać się można do woli. Śmiech powróci za każdym następnym czytaniem i następnym, a każde kolejne czytanie nie nudzi czytelnika,



Brat Krzysztof Dzido, franciszkanin
Pochodzi z Korczowa koło Biłgoraja. Do klasztoru w Niepokalanowie wstąpił 16 listopada 1981 r.

Jest to niespotykana dotąd pozycja, mówiąca o prostej działalności i życiu zakonników, ale nie takim, jak dotychczas słyszeliśmy

ka, bo są to rzeczy prawdziwe. Zapisane tak, jak były mówione z gwarą i wadą wymowy. Zapisane z ich uporem i temperamentem, z determinacją w działaniu, a otoczenie nie było w stanie im się sprzeciwić – wyjaśnia brat Krzysztof.

Autor przedstawia dziewięciu żyjących w XX wieku braci. Swoje klasztorne obowiązki, proste prace wykonywali w sposób niezwykle, okraszając je ukrytym humorem.

Brat Krzysztof zachęca do czytania książki, poznania klasztornego życia i do śmiechu. – Książka jest ilustrowana rysunkami,

nawiązującymi do tychże opowiadań i krótkimi życiorysami braci, z ich archiwalnymi zdjęciami. Wszystkie „kawałki” opisane są barwnie i z humorem. Czyta się je lekko, a śmiech i łzy same pojawiają się na twarzy, bo nie sposób jest powstrzymać się od nich – dodaje.

Oto jedna z anegdotek zapisanych przez brata Krzysztofa:

Okulary

Br. Makary był już nie-

dołącznym zakonnikiem, ciężko chodzącym, o przyćmionym wzroku. Nosił grube okulary. Nie dość, że słabo widział w okularach, to gdy je zdjął, zupełnie nic nie widział. Tak to bywa w tym wieku i nie ma na to rady. Z powodu niedo- godności życiowych i bezpieczeństwa jego samego, przebywał w klasztornej szpitaliku.

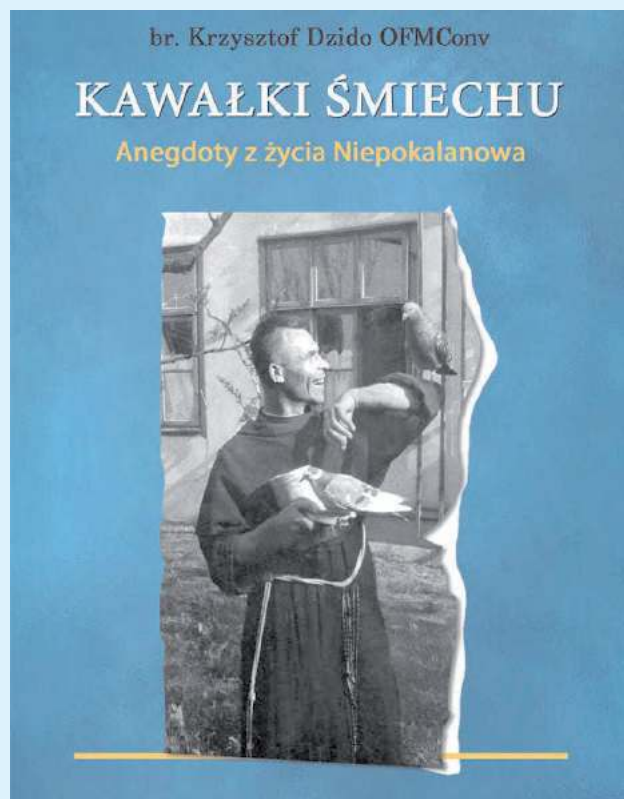
Pewnego razu brat Marek sprzątał stół chorych i br. Makary poskarżył się mu, że ma problem z okularami, mówił:

– Proszę brata. Trzeba coś zrobić z moimi okularami. Ja przez nie nic nie widzę.

– Co brat plecie. Przecież niedawno były zmieniane.

– Ja nie wiem, co się stało, ale ja naprawdę nic nie widzę.

– A gdzie brat ma te oku-



„Kawałki śmiechu” – książkę brata Krzysztofa będzie można nabyć w Biłgoraju 17 lipca przy sanktuarium św. Marii Magdaleny, 24 lipca przy kościele św. Jerzego, 31 lipca przy kościele Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Starym Bidaczowie lub w Niepokalanowie i w Warszawie na ul. Zakroczymskiej 1.

Autor przedstawia dziewięciu żyjących w XX wieku braci. Swoje klasztorne obowiązki, proste prace wykonywali w sposób niezwykle, okraszając je ukrytym humorem.

lary?

– Jak to gdzie, zostawiłem w celi. Ja ich nie noszę. Już mówiłem, że przez nie nic nie widzę. Może okulista coś z nimi by zrobił... albo... zmienić je na inne.

– Chodźmy do brata celi, obejrzymy je.

Kiedy brat Marek zobaczył okulary, parsknął śmiechem, mówiąc do brata Makarego:

– No tak... przez te okulary rzeczywiście nic nie widać.

– A mówiłem bratu, że przez nie nic nie widać, a brat nie chciał mi wierzyć. Trzeba z nimi koniecznie coś zrobić. Ja nie mogę takich używać.

– Od kiedy brat ma problem z tymi okularami?

– Jakoś to... tak... dzisiaj się stało.

– A wczoraj było dobrze?

– A jakże... wczoraj było dobrze.

Br Marek znowu parsk-

nął śmiechem, nie mogąc już wytrzymać zabawnej sytuacji z okularami dziadka. Otóż okazało się, że okulary były wysmarowane masłem i nikt przez nie mógłby nic zobaczyć. Nie mówiąc nic br. Makaremu, wyczyścił okulary z masła i podał mu, aby je założył, mówiąc:

– Niech brat teraz założy okulary i sprawdzi, czy jest lepiej.

Br Makary wziął do rąk czyściutkie okulary. Obracał nimi z niedowierzaniem – spoglądając przy tym to na br. Marka, to na okulary – że tak szybko mogło coś się zmienić. Wreszcie założył je i z zadowoleniem powiedział:

– Ooo... teraz... to co innego. Teraz wszystko widzę... Jak brat to zrobił?

Maria Szado

BIL

Z parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

Święto Policji rozpoczęte Eucharystią



Święto Policji w kościele Chrystusa Króla w Biłgoraju

7 lipca br. biłgorajscy policjanci zgromadzili się w kościele Chrystusa Króla w Biłgoraju, aby uczestniczyć we Mszy św., której przewodniczył proboszcz ks. Józef Michalik.

– Cieszę się i dziękuję za to Bogu, że Święto Policji rozpoczynamy Eucharystią – mówił ks. Sylwester Zwolak, diecezjalny duszpasterz Policji, podczas Mszy świętej sprawowanej w Święto Policji w dniu 7 lipca 2022 r.

– Wszyscy jesteśmy zobowiązani do tego, aby głosić dzisiaj Chrystusa Zmartwychwstałego. To jak żyje,

co czynię, jak postępuję i jak pracuję ma być świadectwem mojej wiary w Chrystusa. Eucharystia ma nas do tego umacniać – nauczał ks. Sylwester, tłumacząc jednocześnie, jak ważna jest w życiu pokora, której można nauczyć się od Jezusa.

Ks. Sylwester wyraził wielką wdzięczność ks. proboszczowi Józefowi Michalikowi za obecność, przewodniczenie Eucharystii i wspólną modlitwę.

Źródło: <http://www.chrystuskrol.zamojsko-lubaczowska.pl/>

BM



Święto Policji. Uczestnicy Eucharystii



Święto Policji w kościele Chrystusa Króla w Biłgoraju



Święto Policji w kościele Chrystusa Króla w Biłgoraju



Święto Policji w kościele Chrystusa Króla w Biłgoraju



Kapłani sprawujący Eucharystię ks. Sylwester Zwolak, diecezjalny duszpasterz Policji, i ks. Józef Michalik, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

Zaśpiewają dla Maryi Górecku Kościelnym

Organizatorem XXV Festiwalu Pieśni Maryjnej Górecko Kościelne 2022 jest parafia pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika, współorganizatorem Urząd Miejski w Józefowie. Festiwal odbędzie się 7 sierpnia.

Celem festiwalu jest pielęgnowanie polskiej pieśni religijnej, patriotycznej, ludowej; stworzenie możliwości prezentacji artystycznej zespołom i chóróm działającym przy parafiach, domach kultury itp.; mobilizowanie amatorskich zespołów

i chórów do podnoszenia poziomu prezentacji artystycznej; mobilizowanie do poszukiwań unikalnego repertuaru; popularyzacja zespołowych i chóralnych form pieśni maryjnej; integracyjne przeżycie modlitewne; forma spędzania wolnego czasu; promocja Górecka Kościelnego i okolic.

W festiwalu uczestniczą amatorskie, ludowe zespoły śpiewacze oraz chóry z terenu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej i okolic. Warunkiem uczestnictwa jest przygotowanie przez zespół, chór dwóch utworów (po 2 zwrotki): pieśni maryjnej i pieśni ludowej (bie-



Na pierwszym planie ks. Jarosław Kędra, proboszcz parafii pw. św. Stanisława w Górecku Kościelnym

siadnej). Festiwal rozpocznie się Mszą św. sprawowaną o godz. 12.00 w sanktuarium św. Stanisława BM w Górecku Kościelnym w intencji uczestników i organizatorów. Przesłuchania będą trwały

od godz. 12.30 do 17.00. Po przesłuchaniach zostaną ogłoszone wyniki. Wszystkie zespoły otrzymają dyplomy, a najlepsze zespoły symboliczne nagrody: Złoty Różaniec, Srebrny Różaniec, Bursztynowy Różaniec.

Wydarzeniu towarzyszyć będą atrakcje: loteria, zawody sportowe, piknik rodzinny, zabawy dla dzieci. – Zachęcam do wsparcia finansowego tego wydarzenia osoby prywatne jak i firmy. Darowiznę można odliczyć od podatku. Serdecznie zapraszam na to radosne spotkanie na chwałę Maryi. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Brathanki. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00 – mówi ks. Jarosław Kędra, proboszcz parafii w Górecku Kościelnym.

Program Konkursu
11.00 – rejestracja uczestników Festiwalu

12.00 – Eucharystia w Sanktuarium św. Stanisława BM w Górecku kościelnym w intencji uczestników i organizatorów
12.30-17.00 – przesłuchania
17.00 – ogłoszenie wyników
18.00 – koncert zespołu „Brathanki”
Imprezy towarzyszące:
- Loteria
- Zawody sportowe
- Piknik rodzinny
- Zabawy dla dzieci
Miejsce konkursu:
- Amfiteatr Górecko Kościelne (boisko za plebanią)

Maria Szado

Z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Z Biłgoraja do Medjugorie

10 lipca br. o godz. 9.30 z parkingu przy sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju dwa autokary wyruszyły do Medjugorie.

Program pielgrzymki jest bardzo bogaty. W niedzielę pielgrzymi zatrzymali się w Miejsu Piastowym, gdzie w sanktuarium św. Michała Archanioła sprawowana była Eucharystia. Potem do Bośni i Hercegowiny jechali przez Słowację, Węgry i Chorwację. Do Medjugorie przyjechali w poniedziałek w godzinach porannych.

Dlaczego pielgrzymi ponoszą trud pielgrzymowania? – Jadę ponieważ mam wiele intencji w sercu. Przed wyjazdem wiele osób dzwoniło, nie wiedząc o tym, że jadę, i powierzało swoje trudne sprawy życiowe. Pragnę wszystkie te intencje tam zawieźć i te trudne sprawy powierzyć Matce Bożej. Jadę tam po raz pierwszy, ale po adoracji Najświętszego Sakramentu w monstrancji „Królowa Pokoju” z Medjugorie poczułem ogromną potrzebę wyjazdu do tego szczególnego miejsca – mówi ks. Łukasz Duda, wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

– Ks. Mateusz powiedział kiedyś takie zdanie: Jeśli się zapisałeś na tę pielgrzymkę, to znaczy, że matka Boża cię tam zaprasza. I czuję to, że Matka Boża mnie tam zaprasza. Ufam, że jest to prezent od Pana Boga, bo tak naprawdę jest to prezent na moje



Pielgrzymi na przykościelnym parkingu



Marzenia się spełniają - mówi p. Maria

pięćdziesiąte urodziny od przyjaciół, od wspólnoty. Marzyłam o tym, żeby pojechać do Medjugorie, a że Pan Bóg jest fantastyczny i spełnia marzenia, więc spełniam marzenie i jadę. A co Pan Bóg dla mnie tam przygotował? Zobaczymy – wyjawia p. Maria.

Pielgrzymi realizują wewnętrzne potrzeby, spełniają marzenia, jadą po

Ks. Łukasz Duda, wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju
Jadę ponieważ mam wiele intencji w sercu. Przed wyjazdem wiele osób dzwoniło, nie wiedząc o tym, że jadę, i powierzało swoje trudne sprawy życiowe

wiarę i pokój, i przyłączają się do realizowania planu nawrócenia świata i pojednania z Bogiem.

Do Biłgoraja pielgrzymi powrócą 17 lipca w godzinach południowych.

Maria Szado



Pielgrzymi przygotowują się do podróży



Pielgrzymi przed wyjazdem do Medjugorie

Z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Dzień Męża i Żony



„Kocha się naprawdę i do końca”

Św. Jan Paweł II

DZIEŃ MĘŻA I ŻONY

Rycerze Kolumba

zapraszają małżonków
do radosnego wspomnienia dnia,
w którym sobie przyrzekli
Miłość, Wierność i Uczciwość Matrzeńską

13 lipca 2022

18.00 Msza św. z uroczystym odnowieniem
przyrzeczeń małżeńskich

18.30 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

18.45 Film z poczęstunkiem

Sala nr. 11 w KLO

serdecznie zapraszamy małżeństwa

13 lipca

dzień, w którym sakrament małżeństwa zawarli św. Zelia i
Ludwik Martin - rodzice św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Dzień Męża i Żony

Rycerze Kolumba działający przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju zachęcają i zapraszają małżonków do radosnego świętowania i wspomnienia dnia, w którym przed Bogiem przyrzekli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

Program Dnia Męża i Żony
18.00 – Msza św. z uroczystym odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich

18.30 – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

18.45 – Film i poczęstunek w Katolickim Liceum Ogól-

nokształcącym w Biłgoraju w sali nr 11

Wydarzenie odbędzie się 13 lipca 2022 r. – 13 lipca to dzień, w którym sakrament małżeństwa zawarli św. Zelia i Ludwik Martin, rodzice św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Zapraszam wszystkich małżonków do odnowienia przyrzeczeń małżeńskich oraz wspólnej modlitwy w ich intencji – mówi ks. kan. Witold Batycki, proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

Maria Szado

Przyjmij szkaplerz

W sobotę 16 lipca przypada liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, popularnie zwanej Matką Bożą Szkaplerzną. Wiąże się ono z objawieniami, jakie otrzymał generał zakonu karmelitańskiego Szymon Stock w 1251 roku.

Matka Najświętsza miała mu wręczyć szkaplerz, dając jednocześnie obietnicę, że wszyscy, którzy będą go nosić, unikną kary potępienia. Dla całego Kościoła święto to zatwierdził papież Benedykt XIII w 1726 roku.

Szkaplerz to dwa płatki tkaniny połączone tasiemkami. Oba płatki mają swoją symbolikę. Noszony na piersiach i przedstawiający wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej przypomina o tym, że nasze serca powinny zwracać się na pierwszym miejscu ku Bogu i bliźnim, nie przywiązując się zbyt do dóbr doczesnych. Część noszona na plecach wskazuje, iż znosząc z pokorą wszelkie życiowe trudności, poddajemy się woli Bożej.

W roku 1910 papież św. Pius X zezwolił ze względów praktycznych na zastąpienie szkaplerza medalikiem szkaplerznym.

Szkaplerz, będący znakiem maryjnym, zobowiązuje do chrześcijańskiego życia, ze szczególnym ukierunkowaniem na uczczenie Najświętszej Maryi Dziewicy potwierdzanym codzienną modlitwą *Pod Twoją obronę*.

16 lipca po Mszach św. w wielu kościołach wierni będą mieli możliwość przyjęcia szkaplerza.

Maria Szado

Z historii Biłgoraja

Tomasz Józef Zamoyski

- Wielce zasłużony człowiek

Niedługo zbliża się odpust w parafii św. Marii Magdaleny w Puszczy Solskiej, postanowiłem więc z tej okazji poświęcić uwagę pewnej, aczkolwiek zapomnianej już osobie, która zrobiła wiele dobrego dla Ziemi Biłgorajskiej, w tym także Puszczy Solskiej. Mowa o Tomaszu Józefie Zamoyskim.

Ów V ordynat Ordynacji Zamojskiej przyszedł na świat 26 sierpnia 1679 roku w Zamościu. Był synem Marcina Zamoyskiego i Anny Franciszki Gnińskiej.

Wykształcenie pobierał początkowo w Akademii Zamojskiej. Jednak uczelnią tą niezbyt wystarczająco zarządzali kanonicy zamojskiej kolegiaty, by była w stanie dostarczyć pełnej wiedzy. Ambitny Marcin Zamoyski, chcąc uzupełnić braki w wykształceniu oraz poszerzyć horyzonty syna, postanowił wysłać go do Krakowa. Młody Zamoyski, po odbyciu studiów w Grodzie Kraka, odbył podróż po Europie. Zwiedził m.in. Niemcy i Francję, a nawet uczęszczał na wykłady w niemieckich i francuskich miastach.

Po powrocie do Polski, był przez matkę przygotowywany do przejęcia rodowych dóbr – Ordynacji Zamojskiej, założonej jeszcze w 1589 roku przez słynnego w historii Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego, założyciela Zamościa. Kilkuletni, jeśli można to tak nazwać, pobyt tutaj młodego Tomasza Józefa, odbywał w dość dużym napięciu i niezdrowej atmosferze. Albowiem mimo dość dobrej kondycji finansowej Ordynacji, odbywały się wtedy

kłótnie rodzinne i pretensje finansowe

zgłaszane przez członków rodu. W obliczu narastających problemów, przyszły ordynat postanowił w 1699 roku wyjechać do Włoch.

W 1700 roku był gościem na uroczystości związanej z objęciem tronu stolicy apostolskiej, przez papieża Klemensa XI. W tym samym roku wybuchła wojna północna, w którym osamotniona Szwecja walczyła z Saksonią, Rosją i Danią. Nasz kraj oficjalnie nie brał w niej udziału, ale niestety właśnie na ziemiach polskich odbywał się teatr wojenny. Zamoyski pozostał neutralny wobec tegoż konfliktu. U bram stolicy Ordynacji, Zamościa, stanęli Szwedzi z zamiarem zdobycia twierdzy. Tomasz Józef, mimo ich groźb, nie oddał miasta, ufając swym oddziałom. Armia Trzech Koron, po kilkudniowym pobycie na polach zamojskich, wyruszając w kierunku Lublina, zniszczyła okolice.

W 1704 Tomasz Józef Zamoyski został „Panem na Zamościu”, czyli V ordynatem Ordynacji Zamojskiej. Oprócz tej funkcji, w następnych latach został m.in. starostą grodeckim, płoskirowskim, a nawet pułkownikiem wojsk koronnych. Był także m.in. konsyliarzem województwa podolskiego w konfederacji sandomierskiej 1704 roku, dwukrotnym posłem województwa lubelskiego na sejm 1712/1713 oraz w 1724 roku. Co ciekawe, był pierwszym ordynatem, który nie został senatorem. Próbował udoskonalić Akademię Zamojską, chciał nawet sprowadzić z Włoch profesora medycyny, lecz napotkał na bardzo silny opór profesorów akademickich.

W 1702 roku

spłonął trzeci w tym miejscu kościół św. Marii Magdaleny,

w wyniku nieszczęśliwego wypadku, prawdopodobnie od świecy (a nie przez Szwedów, jak to rozpowszechniono), bowiem tak, jak to już dawno zauważył jeden z tutejszych wybitnych regionalistów, źródła zakonne praktycznie nic nie wspominają o armii Trzech Koron.

Niemal od razu przystąpiono do budowy nowej świątyni. Prawdopodobnie już w 1703 roku rozpoczęto pierwsze prace, ale dopiero w 1705 roku V ordynat oficjalnie przystąpił



Tomasz Józef Zamoyski



Czwarty z kolei kościół św. Marii Magdaleny

do działań stricte budowniczych. Wznoszenie czwartego kościoła trwało 8 lat. W końcu, tzn. w 1713 roku ukończono budowę drewnianego kościoła. Ten budynek sakralny, jak na owe czasy, był dość imponujący i okazały. Miał aż 22 m długości, 12 m szerokości i aż 23 m wysokości, łącznie z sygnaturką! Ów kościół miał aż 7 ołtarzy, a w ołta-

rze głównym, był oczywiście ukoronowany obraz św. Marii Magdaleny.

Pozostałe obrazy, w zdecydowanej większości, miały franciszkańskich patronów (św. Antoni, św. Franciszek, św. Bonawentura, św. Józef z Kupertynu – legendarny, „latający” święty).

Kiedy ta nowa oraz wspa-

niała świątynia górowała nad Puszcza Solską, pobliskim Biłgorajem i okolicą, zaczęto myśleć o utworzeniu przy niej parafii. Ale to w Biłgoraju, jako pierwsza została utworzona nowa parafia w 1717 roku, przy kościele farnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Trójcy Świętej. Puszcza Solska, która wtedy była tylko wsią (została przyłączona do tego miasta dopiero w 1954 roku), doczekała się w końcu, wbrew obowiązującym statutom zakonnym, jak by to nazwać, zaszczytu i 20 listopada 1721 roku została ustanowiona parafia. Fundatorem tej nowo utworzonej wspólnoty parafialnej został oczywiście Tomasz Józef Zamoyski. Niestety, nie wiadomo z jakiego powodu, na dodatek wbrew źródłom historycznym, bezpodstawnie za początek parafii podaje się rok 1644.

Warto wiedzieć, że właśnie dopiero od 1721 roku zaczęto

nazywać gwardianów Puszczy Solskiej proboszczami.

Gdyby Puszcza Solska znalazła się w granicach zaboru austriackiego (owszem była krótko, bo od 1772 do 1776) w roku 1789 zostałyby wtedy sporządzone tzw. opisanie urbarialne, które zawierałyby najważniejsze dokumenty i fakty z historii miejscowości i parafii. Wówczas na pewno znalazłaby się informacja, że parafia zakonna została utworzona w 1721 roku. Co ciekawie, na stronie internetowej tejże parafii zamieszczono o wiele więcej nieprawdźwycich informacji odnośnie jej historii. A co to oznacza, a na przykład to, że w ubiegłym roku powinna obchodzić, co niestety odbyło się bardzo skromnie i gdzie indziej, 300 rocznica istnienia parafii. Ma strasznego pecha ten kościół lokalny co do historii i ludzi.

Wracając do działalności V ordynata, oprócz fundacji parafii w Puszczy Solskiej, została założona przez niego także wspólnota parafialna w Józefowie. Jakbyśmy wrócili kilkanaście lat wstecz, to tenże Zamoyski założył jeszcze wspomniany Józefów, na gruntach Majdanu Nepyrskiego. Co ważne, dokonał tego w bardzo ciekawych okolicz-

nościach. Wówczas bowiem I Rzeczypospolitą trawiła straszliwa III wojna północna. Nasz kraj był bezradny i bardzo nieskuteczny w działaniach wojennych, a król August II Sas, urodzony w Saksonii, zezwalał jej wojskom na przejście przez Polskę, co w konsekwencji zmuszało wsie i miasta do utrzymywania tych oddziałów. Zamoyski, mając już przygotowany akt lokacji Józefowa, już tylko czekał na podpis króla.

Jednak w 1715 roku w Tarnogrodzie została zawiązana tzw. konfederacja tarnogrodzka, która była wymierzona przeciwko Augustowi II i protestowała przeciwko obecności armii saskiej. Obrażony monarchia nie mógł tego przełknąć i odmówił podpisu aktu. Wobec tego V ordynat nakazał w 1719 roku... wybudować miasto, natomiast 3 grudnia 1725 roku, sam podpisał akt lokacyjny!

Wcześniej, 3 stycznia 1723 roku dokonano erekcji parafii w Józefowie, a Tomasz Józef Zamoyski na mocy tego aktu nakazał przeniesienie kościoła z Majdanu Nepyrskiego do Józefowa. Ale nie skończył tylko na hojności wobec Puszczy Solskiej i Józefowa.

Już w 1720 roku ufundował ponadto kościół i klasztor franciszkanów w Górecku Kościelnym.

Zmarł 26 grudnia 1725 roku, w wieku zaledwie 46 lat

i został pochowany w podziemiach kolegiaty zamojskiej. Nie dokończył pewnych reform i zostawił Ordynację w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Dobra Zamoyskich były zniszczone przez bezsensowną wojnę północną, która pokazała słabość naszego państwa. Co się stało z Rzeczypospolitą kilkadziesiąt lat później, chyba każdy wie. Ze względu na dość zniekształconą i zawiłą historię franciszkanów w Puszczy Solskiej, warto było jednak wspomnieć tę znamienitą postać.

Michał Kańkowski,
zastępca prezesa
Biłgorajskiego Towarzystwa
Regionalnego

Stracił prawko, więc wydrukował sobie nowe

Za posługiwanie się podrobionym prawem jazdy podczas kontroli drogowej odpowie 60-latek. Mężczyzna za jazdę bez uprawnień w przeszłości został już sądowo skazany, więc blankiet postanowił sobie wydrukować, załaminować i używać jako autentyczny.

Do zdarzenia doszło 5 czerwca w miejscowości Bełzec. Policjanci z Posterunku Policji w Lubyczy Królewskiej podczas patrolu zauważyli samochód marki Volkswagen Transporter. Za kierownicą znajdował się dobrze im znany mężczyzna, który zgodnie z ich wiedzą nie posiadał uprawnień do kierowania.

Przypuszczenia mundurowych potwierdziły się. Samochodem kierował 60-letni obywatel Ukrainy, który



Uwagę mundurowych zwrócił brak pieczęci na dokumencie przy kategoriach prawa jazdy, które rzekomo posiadał mężczyzna

w ubiegłym roku został skazany przez sąd za jazdę bez uprawnień. Wykroczenie, którego się dopuścił, nie było jego jedynym przewinieniem, ponieważ podczas kontroli okazał policjantom papierowy, załaminowany zagraniczny dokument prawa jazdy. Uwagę mundurowych zwrócił brak pieczęci na dokumencie przy kategoriach prawa jazdy, które rzekomo posiadał mężczyzna.

Policjanci zatrzymali podrobiony dokument. Mężczyzna niebawem odpowie za swoje przewinienia przed sądem. W przeszłości był już notowany za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentu oraz wyłudzenie kredytu - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Zgodnie z kodeksem karnym za podrobienie lub przerobienie dokumentu oraz posługiwanie się nim grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Wysyp pijanych kierowców

W miniony weekend (2-3 lipca) policjanci ujawnili kilku nietrzeźwych kierowców.

W sobotę z dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że od Lipska Polesia w kierunku Zamościa honďa jedzie prawdopodobnie nietrzeźwy kierowca. Policjny patrol pojazd zauważył na ulicy Lipskiej. Kierował nim 38-latek z gminy Zamość. Mężczyzna miał problemy z utrzymaniem równowagi. Badanie alkomatem wykazało prawie 2,5 promila

W niedzielę zgłaszający powiadomił dyżurnego policji o tym, że wymijający go kierowca volkswagena był nietrzeźwy. Patrol samochód zauważył na polnej drodze w miejscowości Latyczyn, we wnętrzu spał kompletnie pijany mężczyzna. 39-latek z gminy Goraj w organizmie miał ponad 3,5 promila alkoholu. Twierdził, że to nie on kierował tylko właściciel volkswagena. Mundurowi

dotarli, więc do 56-letniego właściciela pojazdu. On również był nietrzeźwy w organizmie miał blisko 2,5 promila. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia sprawy.

Także w niedzielę policjanci ze Skierbieszowa w miejscowości Czółki zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę volkswagena. Za kierownicą pojazdu siedział 71-latek z Krasnogostawu. Badanie wykazało w jego organizmie blisko 1,5 promila alkoholu.

0,6 promila miał natomiast 48-latek z Zamościa kierowca opła zatrzymanego do kontroli na ul. Wyszyńskiego w Zamościu.

W nocy z 3 na 4 lipca patrol ruchu drogowego w Sitańcu skontrolował kierującego fiattem. 59-latek z gminy Stary Zamość miał prawie 2 promile alkoholu. Jak się okazało miał również cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami.

kr

Jechała chodnikiem, potrafiła ją osobówka

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem peugeota i rowerzystki doszło 7 lipca na ulicy Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim.

Wyjeżdżający z posesji 74-letni mieszkaniec gminy Krasnostaw kierujący pojazdem marki Peugeot nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej chodnikiem rowerzystce. 46-letnia tomaszowianka upadła na chodnik i została zabrana karetką na



Kierowca osobówki potrafił rowerzystkę 7 lipca na ulicy Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim

badania. Na szczęście nic poważnego jej się nie stało i opuściła szpital.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym policjanci ukarali 74-latkę mandatem karnym w wysokości 1500 złotych i 6 punktami karnymi.

46-letnia rowerzystka również otrzymała mandat za jazdę po chodniku w wysokości 50 złotych. Kierujący pojazdami byli trzeźwi - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Nie zauważył starszej pani na rowerze

Do zderzenia osobówki z rowerzystą doszło 7 lipca około godziny 12:00 w Zamościu na skrzyżowaniu ulic Młyńskiej z Poprzeczną. Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący Peugeotem wyjechał z ulicy Poprzecznej ze strefy zamieszkania. 72-letnia cyklistka z Zamościa jechała drogą rowerową wzdłuż ulicy Młyńskiej. Wyjeżdżając na ścieżkę rowerową, kierujący peugeotem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej

rowerem. Po zderzeniu z samochodem 72-latek przewróciła się na kostkę brukową. Cyklistkę załoga karetki pogotowia przewiozła do szpitala. Po badaniach okazało się, że poza niegroźnymi dla zdrowia potłuczeniami nie odniosła poważniejszych obrażeń. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Peugeotem kierował 23-latek z gminy Zamość.

Lewe papierosy schował w tujach

POWIAT TOMASZOWSKI Tomaszowscy kryminalni zabezpieczyli ponad 2 000 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. 45-letni właściciel papierosów kontrabandę schował pod tujami, w domu i garażu na swojej posesji na terenie gminy Lubycza Królewska.

Funkcjonariusze już na podwórku 45-latek zauważyli nietypowe pakiety umieszczone pod tujami. Jak się okazało, znajdowały się w nich papierosy różnych marek bez pol-

skich znaków skarbowych akcyzy. Kolejne nielegalne papierosy policjanci znaleźli w domu oraz garażu mężczyzny. Łącznie zabezpieczono ponad 2 000 paczek papierosów. Wartość uszczuplenia należnego podatku akcyzowego oszacowano na kwotę około 39 tysięcy złotych.

Mężczyzna wkrótce za swoje przewinienia odpowie przed sądem. W przeszłości był już notowany za przestępstwa akcyzowe - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Oszuści bankowi w natarciu

76-latka straciła ponad 7 tysięcy, 38-latka sześć razy więcej

Podobnie straciła pieniądze 38-latka z Zamościa.

76-letnia mieszkanka Zamościa skorzystała ze znalezionej w internecie możliwości inwestycji z kryptowaluty. W formularzu podała swoje dane i numer telefonu. Oszuści namówili ją do zainstalowania aplikacji do zdalnej obsługi urządzenia. Podczas rozmowy fałszywy doradca powiadomił ją o wypracowanym zysku i możliwości jego odebrania. Zaoferował też pomoc w przelaniu zysku na konto bankowe. Kobieta zgodnie z jego prośbą przekazała mu kod dostępu do swojego pulpitu i zalogowała się na rachunek. Po chwili 76-latek od pracownika infolinii bankowej dowiedziała się, że na jej dane został złożony wniosek o pożyczkę. Kredyt został udzielony i wypłacony, podobnie jak zgromadzone na rachunku oszczędności. Łącznie 76-latek straciła prawie 7500 złotych.

Zadzwońił do niej mężczyzna. Przedstawiając się za pracownika banku, powiedział, że doszło do włamania na jej konto i zagrożone oszczędności powinna przenieść na wskazane przez niego konto. Polecił jej, aby zainstalowała na telefonie aplikację do zdalnej obsługi urządzenia, a następnie zalogowała się do bankowości mobilnej.

Kobieta na dwa wskazane przez rozmówcę numery rachunków bankowych wykonała przelewy na łączną kwotę 50 000 złotych.

Po powrocie do domu mąż 38-latek, podejrzewając, że padła ofiarą oszusta, natychmiast zadzwonił na infolinię banku. Okazało się, że 38-latek straciła nie tylko zgromadzone na koncie oszczędności, zostały na jej dane zaciągnięte również dwie pożyczki. Część pożyczonych z banku pieniędzy także znalazła się na koncie oszusta.

kr

Okradł market i uszkodził toaletę

30 czerwca w Zamościu ochrona marketu budowlanego ujęła mężczyznę, który kradł towar. 60-latek, mieszkaniec gminy Sitno, próbował opuścić sklep z głębogryzarką spalinową, pilarką, siekierą i dmuchawą akumulatorową, za które nie zapłacił. Mężczyzna został przekazany policji, która ustaliła, że to nie

pierwsza jego kradzież. W aucie 60-latek ujawniono skradzione ze sklepu wkrętarkę - wiertarkę, młot udarowy, spawarkę, przyłbicę spawalniczą oraz inne elektronarzędzia, narzędzia ręczne, materiały budowlane i drobnego wyposażenia. Łączną wartość strat przedstawił sklep oszacował na kwotę

ponad 18 000 złotych.

Firma odzyskała towar, a 60-latek usłyszał zarzuty kradzieży.

Mężczyzna odpowie też za zniszczenie toalety sklepu. Stało się to podczas próby ucieczki przed ochroną. Straty wyniosły na ponad 1000 złotych.

kr



Kradzież w markecie

Ukrywał się przed policją. Wpadł z narkotykami

Na jednej z zamojskich ulic kryminalni zauważyli mężczyznę, wobec którego sąd wydał nakaz doprowadzenia do zakładu karnego. 27-latek z Zamościa został zatrzymany.

Podczas przeszukania odnaleziono przy nim kilkadziesiąt gramów narkotyków: marihu-

anę i mefedron oraz elektroniczną wagę.

Poszukiwany trafił do zakładu karnego. Do odsiadki ma 4 miesiące za wcześniej popełnione przestępstwo przeciwko mieniu. Odpowie też za posiadanie narkotyków.

kr

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Wędkarzom deszcz niestraszy



Ulewa w powiecie biłgorajskim, nie odstraszyła wędkarzy z Turobina. W niedzielne przedpołudnie na zbiorniku we Frampolu odbyły się zawody o Puchar Wójta Gminy Turobin. Wyniki: 1. Mariusz Kuryło, 2. Wiesław Hargot, 3. Paweł Chłopek

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



CENTRUM LUXMED
MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Niegościnni oldboje z Biłgoraja



Old Stars Biłgoraj najlepsi

Gospodarze, Old Stars Biłgoraj wygrali XXI Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów w Biłgoraju. Turniej odbył

się na boisku przy Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. Wyniki: Miskolc - Vranov 0:3, Miskolc - Old

Stars 2:7, Vranov - Old Stars 1:3.

Tomasz Zalewa

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- ✚ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✚ Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- ✚ Badania również bez skierowania
- ✚ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania cito pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Paczkomat w Gromadzie

W Gromadzie (gm. Biłgoraj) w centrum wsi ustawiono paczkomat. Gromada to niewielka wieś w gminie Biłgoraj.

Niby kilka kilometrów od miasta, ale dla mieszkańców zakupy wiązały się albo z wyjazdem do sklepu, albo do paczkomatu. W centrum Gromady ustawiono właśnie paczkomat, co zdecydowanie powinno ułatwić im życie. Nasza wieś idzie z duchem czasu. Teraz nie trzeba za każdym razem jechać do miasta albo przepłacać za dostawę kurierem. W końcu mamy paczkomat pod nosem – cieszą się mieszkańcy.

Tomasz Zalewa

Gospodynie wiejskie same budują świetlicę



KGW Olszanka liczy w tej chwili 32 osoby

TUROBIN: - Najłatwiej jest siedzieć i narzekać, ale jeśli mocno się czegoś chce, to wszystko można. Nawet wybudować świetlicę. Zachęcamy do tego wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich – mówi Renata Chmielewska z KGW Olszanka.

■ Chcę się upewnić, czy to nie jakaś pomyłka. To prawda, że KGW Olszanka, samodzielnie chce wybudować sobie świetlicę?
- To nie jest żadna pomyłka. Tak właśnie jest.

■ To mamy aż takie bogate gospodynie wiejskie w gminie Turobin?
- Raczej obrotne i takie, które chcą coś robić. Z Lokalnej Grupy Działania Ziemi Biłgorajskiej dostaliśmy 300 tysięcy złotych dofinansowania. Kosztorys budowy opiewa co prawda na pół miliona złotych, ale nie zamierzamy się wycofywać i rezygnować.

■ Ale skąd weźmiecie jeszcze 200 tysięcy złotych?!

- Zbierzemy same. Mamy takiego cichego sponsora, który nas wspiera, trochę mieszkańcy obiecali nam

dodać, trochę drzewa mamy sprzedać, a resztę trzeba będzie dozbierać samemu. Chcemy wybudować świetlicę, bo nie było jej od pół wieku. Jest już ogłoszony przetarg i mamy nadzieję, że może uda się znaleźć tańszą ofertę. Zresztą w czwartek, 14 lipca, będzie rozstrzygnięcie tego przetargu.

■ A gmina? Nic Wam nie dorzuci samorząd Turobina?
- Gmina nie może. Takie są niestety przepisy. Możemy oczywiście szukać sponsorów, ale żadnej instytucji nie możemy w to zaangażować. Gmina prowadzi jedynie przetarg i to wszystko. Taki jest warunek tej dotacji z LGD, że jeżeli korzystamy z ich dofinansowania, to nie możemy jednocześnie z innego.

■ Na wygląd i projekt tej świetlicy macie jakiś wpływ? Panie sobie coś narysowały?
- Ale oczywiście, że tak. Projekt zrobiliśmy za 13 tysięcy złotych. Po prostu zapłaciłyśmy sobie. Także mamy projekt i mamy już wszystko.

■ No to obrotne są gospodynie z okolic Turobina. Dużo Was jest?

- Dokładnie mamy zarejestrowane 32 osoby w KGW Olszanka. Z czego większość to panie, ale mamy też czterech panów. To są głównie mieszkańcy Olszanki i okolic.

■ Myśli Pani, że każde Koło Gospodyń Wiejskich, które nie ma gdzie się spotykać, może sobie wybudować świetlicę?
- Wydaje mi się, że my jesteśmy dowodem, że tak. Przede wszystkim liczy się pomysł, zapał i zaangażowanie. Najłatwiej jest siedzieć i narzekać, ale jeśli mocno się czegoś chce, to wszystko można. Nawet wybudować świetlicę. Zachęcamy do tego wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich. My mamy u siebie taką panią doktor, która bardzo nam pomaga i bardzo nas mobilizuje do działania. Bez niej na pewno nie dałybyśmy rady zrobić takich dużych inwestycji, nikt pewnie na to by się nawet nie porywał. Na pewno byśmy się nie odważyły. To jest lekarz stomatolog, która jest takim dobrym duchem tego wszystkiego. A w ogóle to postawiłyśmy już w Olszance altanę.

■ Skoro Urząd Gminy Turobin zaoszczędzi pieniądze,

a świetlicę i tak dostanie, to może coś Wam dorzuci na dalszą działalność?

- Na to liczymy. Może na wyposażenie świetlicy gmina nam dołoży? Bo tego nie mamy w dofinansowaniu. Czyli ławki, stoły, wyposażenie kuchni i meble. To jest już poza projektem, dlatego liczymy, że gmina Turobin będzie o tym pamiętać i doceni to co robimy dla mieszkańców. Wójt Turobina jest zresztą bardzo przyjazny naszym inicjatywom i liczymy na dalszą owocną współpracę.

■ Boję się myśleć co Wy jeszcze planujecie zrobić, skoro same sobie poradziłyście ze świetlicą. Zaraz KGW postawi w Olszance osiedle bloków...
- Może jeszcze aż tak to nie. Ale chcemy, żeby ta świetlica jak najszybciej powstała i żyła. A kiedy będzie gotowa? Myślę, że za rok. Musimy zresztą, bo są terminy projektu. Myślę, że w październiku, albo listopadzie zrobimy otwarcie.

■ Dziękuję za rozmowę.
Tomasz Zalewa

Za rok nowy kompleks sportowy



Piłkarze Metalowca Goraj, w nadchodzącym sezonie zagrają w klasie A

GORAJ: Dokładnie za rok będzie gotowa nowa baza sportowa w Goraju. Obiekt powstaje tuż obok miejscowego stadionu. – Na pewno dalej będziemy wspierać finansowo Metalowiec Goraj. Nie zostawimy klubu, pomimo że spadł do niższej ligi – zapowiada burmistrz Antoni Łukasik.

To będzie lokalny kompleks sportowy, jakiego nie powstąpiłyby się znacznie większe miasta. – Będzie praktycznie nowy cały segment zaplecza sportowego. Czyli prysznice, przebieralnie, a nawet sala konferencyjna. Naprawdę przyzwoite warunki, zarówno dla piłkarzy jak i dla sędziów. Szczegółowo mówiąc na tym poziomie sportowym, to znacznie przekracza wymagania regulaminowe. Klub nie prosił o takie warunki, ale uznaliśmy, że to inwestycja na przyszłość – wyjaśnia burmistrz. Metalowiec to jedyny klub w gminie Goraj. Utrzymuje się i działa głównie dzięki dotacjom Urzędu Miasta: - Być

może nie są to jakieś wielkie środki dla samego klubu, bo każdy klub chciałby otrzymać więcej. Ale dla naszego budżetu jest to jednak znacząca suma, bo to jest wsparcie rzędu 70 tysięcy złotych rocznie - wyjaśnia burmistrza Goraja. Miniony sezon nie był zbyt udany dla piłkarzy Metalowca Goraj. Na finiszu klasy okręgowej, Metalowiec zajął 13. miejsce i spadł do klasy A. - Powiem uczciwie, że nie jestem wielkim znawcą futbolu, ale oczywiście wiem, że nasi zawodnicy niestety spadli. Ale w Metalowcu są bardzo oddani ludzie i myślę, że zrobią wszystko, żeby za rok Goraj awansował do klasy okręgowej. Zresztą ta baza sportowa jaką będzie miał klub za rok, będzie na naprawdę wysokim poziomie - mówi Antoni Łukasik. Władze Goraja chcą, by nowy kompleks sportowy, położony przy trasie Biłgoraj – Lublin, był udostępniany i wynajmowany innym klubom sportowym z okolicznych gmin.

Tomasz Zalewa

Adam Romański to ma oszczędności

Gmina Turobin - oświadczenia radnych cz. II.

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Zofia Anna Łukasik (44)	50 tys. zł – dochód z gospodarstwa, 9,2 tys. zł – dieta radnego	Kredyt - 71 tys. zł	Dom 110 mkw. – 290 tys. zł. Gospodarstwo rolne 12,7 ha – 180 tys. zł	Citroen C5 2008 r. Hyundai i20 2009 r. Ciągnik Zetor 2012 r. Ford 1988 r.
Stanisław Górny (61)	24,8 tys. zł – dochód z gospodarstwa, 6,5 tys. zł – dieta radnego	Akcje KSC – 1,9 tys. zł. Kredyt 17,2 tys. zł	Dom 180 mkw. – 90 tys. zł. Gospodarstwo rolne 23,5 ha – 195 tys. zł	Honda CRV 2007 r. Ciągniki Zetor 1988 r., 1994 r., C-330 1989 r., Ursus 1996 r. Kombajn Bizon 1992 r.
Radosław Tołpa (41)	52,6 tys. zł – dochód z gospodarstwa, 6,5 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 2,2 tys. zł.	Dom 240 mkw. – 270 tys. zł. Gospodarstwo rolne 13,3 ha – 130 tys. zł	Ciągnik Renault 1998 r.
Adam Jan Romański (59)	33 tys. zł – pensja, 6,5 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności – 144,2 tys. zł	Dom 60 mkw. – 60 tys. zł. Mieszkanie 55 mkw. – 330 tys. zł. Działka 1333 mkw. – 4 tys. zł	BRAK
Zdzisław Zwolak (59)	6,5 tys. zł - dieta radnego, 7,4 tys. zł - opieka nad osobą niepełnosprawną	Oszczędności – 36 tys. zł. Akcje KSC - 1,3 tys. zł	Dom 200 mkw. – 200 tys. zł. Gospodarstwo rolne 2,5 ha – 40 tys. zł	Ford Kuga 2015 r. Kombajn Nev Holland 1998 r. Prasa Clas 2000 r.

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Łukowa, czyli polskie zagłębienie tytoniowe

- W samej gminie Łukowa na pewno jest ponad pół tysiąca plantatorów. Myślę, że 550 osób zajmuje się uprawą tytoniu. Cały czas sporo i na pewno inne gminy nie mogą się równać – mówi Mirosław Pękala – prezes Łukowa Tobacco, zajmującej się skupem, uprawą i produkcją tytoniu



Mirosław Pękala: Młodzi mieszkańcy Łukowej po prostu nie chcą się już tym zajmować, mają inny pomysł na życie i te plantacje są zamykane i likwidowane

Podobno Gmina Łukowa to jest polskie zagłębienie tytoniowe?

Gmina Łukowa przede wszystkim, ale ościennne gminy także, choćby Obsza. Powiedzmy, że centrum tego zagłębienia to jest Łukowa, ale w okolicy też jest bardzo dużo plantacji tytoniu.

Dlaczego właśnie w Łukowej jest tyle tego tytoniu?

Bo takie są tradycje. Po II wojnie światowej mieszkańcy Łukowej nauczyli się tej uprawy i od 1947 roku z powodzeniem to kontynuują. A do tego są też odpowiednie gleby. Plantatorzy są tu naprawdę profesjonalni, to nie jest jakieś amatorskie rolnictwo. Mamy gleby od trzeciej do szóstej klasy, czyli odpowiednie dla tytoniu.

Ile plantacji może być w okolicy?

W samej gminie Łukowa na pewno jest ponad pół tysiąca plantatorów. Myślę, że 550 osób zajmuje się uprawą tytoniu. Cały czas sporo i na pewno inne gminy nie mogą się równać.

Ludzie mówią, że było znacznie więcej. Czyli zlikwidowane?

Było zdecydowanie więcej, ale młodzi mieszkańcy po prostu nie chcą się już tym zajmować, mają inny pomysł na życie i te plantacje są zamykane i likwidowane. Obserwujemy to co roku, bo ci starsi plantatorzy często już nie dają sobie rady i brakuje rąk do pracy.

Tytoń to jest bardzo pracochłonna uprawa?

Ludzie nawet nie zdają sobie sprawy jak bardzo pracochłonna. Specyfiką uprawy jest właśnie wysoka pracochłonność, niski stopień zmechanizowania i duży udział pracy ręcznej. Startujemy w marcu, a kończymy w lutym. Czyli cały rok roboty. Teraz ten sezon trochę się przesuwa, bo niektórzy już od nowego roku

sprzedają tytoń i nie czekają tak jak kiedyś. Ale jakieś 8 miesięcy pracy przy tym jest na pewno.

Oplacalna uprawa ten tytoniu?

Moim zdaniem jest opłacalna. Wbrew temu, co się pisze, czy mówi, uprawa tytoniu przynosi korzyści. W poprzednim sezonie tak średnio płaciliśmy za tytoń około 14 złotych za kilogram. W tym sezonie na pewno więcej, myślę, że średnia cena wykupy to będzie 16-17 złotych. Czyli te podwyżki cen prądu i gazu, plantatorzy będą mieli zrekompensowane. Około 3,5 tony z jednego hektara można mieć plon, czyli wychodzi jakieś 50 tysięcy złotych. To tak średnio.

I pani zdaniem to jest dobra cena?

Oczywiście, że tak. I nie mówię tego tylko dlatego, że zajmujemy się skupem. Oceniamy sytuację naprawdę obiektywnie, patrząc na to, co dzieje się na rynku. Ale to zależy oczywiście od punktu widzenia. Dla plantatorów zawsze będzie cena za niska, niezależnie od tego, jaka by ona nie była.

Zdaje się, że jest wielki problem z pracownikami sezonowymi. W powiecie biłgorajskim mnóstwo jest tych ogłoszeń, tylko chętnych nie widać.

To jest na pewno prawda, bo spotykamy się coraz częściej z takimi sygnałami. Ludziom się nie chce pracować w polu, wolą nawet nie robić nic i siedzieć beczynnie, do tytoniu nie mają ochoty iść. Wielkim wsparciem byli pracownicy sezonowi z Ukrainy, ale wiemy, jaka teraz jest sytuacja. I zrobił się z tym wszystkim problem. A o polskich pracowników jest naprawdę trudno.

Co się dzieje z tym tytoniem w Łukowej? Gdzie

Około 3,5 tony z jednego hektara można mieć plon, czyli wychodzi jakieś 50 tysięcy złotych. To tak średnio

on jedzie dalej?

Jedzie przede wszystkim na eksport. Nasi odbiorcy to takie kraje jak: Jordania, Arabia Saudyjska, sporo też do Egiptu i bardzo dużo sprzedajemy do Turcji. W sumie tytoń w Łukowej i okolic trafia do ponad 50 krajów na świecie. Także do Niemiec, gdzie tych producentów jest sporo. Generalnie wszędzie tam, gdzie jest popularne palenie fajki wodnej, czyli „sziszy”. Tam, gdzie są rozbudowane te kultury, gdzie są kafejki, tam jest i tytoń z naszych plantacji.

Wy raczej do rzucania palenia nie namawiacie, bo dla Łukowej to byłby strzał w stopę.

Ale my z papierosami nie mamy nic wspólnego! My skupiamy się na tytoniu do „sziszy”, a to jest zupełnie inna odmiana. Nawet jak ludzie przestaną kupować papierosy, to na plantacjach tytoniu w Łukowej i okolicach, specjalnie się to nie odbije.

A może by tak na wszelki wypadek przestawić się na uprawę czegoś innego? Ta gleba poza tytoniem coś jeszcze urodzi?

Tylko po co? Taka jest tradycja w tej gminie, od lat się to sprawdza i dobrze funkcjonuje. Plantacje tytoniu dają utrzymanie wielu rodzinom. A skoro na świecie jest zapotrzebowanie na nasz tytoń, to dlaczego to zmieniać? Byle tylko ludzie chcieli pracować.

Tomasz Zalewa

Radni Obszy byli jednomyślni w sprawie wójta

Wójt gminy Obsza Andrzej Placek otrzymał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Jednogłośnie.

– Rok 2021 można uznać za dość udany. W budżecie nie odczuliśmy znacząco skutków pandemii, rosnących kosztów czy inflacji. Wszystkie zadania inwestycyjne udało się zrealizować, a rok zamknąć nieznacznie wyższym poziomem

dochodów niż planowaliśmy – podsumowuje w rozmowie z Informacyjną Agencją Samorządową wójt Andrzej Placek.

Na inwestycje w ubiegłym roku gmina Obsza wydała ponad 6,32 mln zł, czyli prawie tyle ile rok wcześniej. Najbardziej kosztowne były zadania drogowe, które pochłonęły około 3,7 mln zł oraz dokończenie budowy kanalizacji sanitarnej i kontynuacja termomodernizacji budynków użyteczności publicznej.

W 2021 obszański samorząd m.in. przebudował trasę dojazdową do gruntów leśnych, popularnie nazywaną drogą „ozimą” w Zamchu, która kosztowała ponad 1,9 mln zł. Ponadto za prawie 660 tysięcy złotych zostały zmodernizowane drogi gminne i wewnętrzne w Obszy i Woli Obszańskie.

Tomasz Zalewa

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród.

Numer działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 559/2 o pow. 0,0957 ha, obręb Tarnogród miasto, nr obrębu 0001
Termin i miejsce przetargu	11 sierpnia 2022 r. w pokoju nr 10 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 9.00
Numer księgi wieczystej	KW ZA1B/00063652/9
Wysokość wadium	16 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	98 400,00 zł brutto (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta złotych) w tym: 80 000,00 zł – cena netto, 18 400,00 zł – podatek VAT (23%)
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 13 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (084) 6897161 (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnograd.pl

Tarnogród, dnia 4 lipca 2022 r.

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród.

Numer działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 111 i nr 112 o łącznej pow. 0,5200 ha, obręb Różaniec I, nr obrębu 0003
Termin i miejsce przetargu	11 sierpnia 2022 r. w pokoju nr 10 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 9.30
Numer księgi wieczystej	KW ZA1B/00038869/9
Wysokość wadium	32 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	196 800,00 zł brutto (słownie: sto dziewięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset złotych) w tym: 36 800,00 zł – podatek VAT (23%) 160 000,00 zł – łączna cena netto działek nr 111 i 112 z czego: 80 000,00 zł – cena netto działki nr 111, 80 000,00 zł – cena netto działki nr 112,
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 13 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (084) 6897161 (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnograd.pl

Tarnogród, dnia 4 lipca 2022 r.

Droga połączy Tereszpól z Roztoczem



Przy przystankach autobusowych pojawiają się zatoczki. Pobocze będzie umocnione kruszywem

TERESZPOL: Gmina Tereszpól wspólnie z samorządem powiatu biłgorajskiego rozpoczęła przebudowę drogi powiatowej Zwierzyniec – Tereszpól. Koszt inwestycji to ponad 4 mln zł. Gmina Tereszpól do inwestycji dołoży około 900 tys. Prace potrwać do października.

Remont zostanie przeprowadzony na blisko trzykilometrowym odcinku drogi od Tereszpolu-Kukielek przez Szołdy do wsi Sochy, do granicy powiatu biłgorajskiego. W ramach zadania przebudowana zostanie jezdnia, która będzie poszerzona do szerokości 5,5 m. Oczyszczone zostaną przydrożne rowy. Przy przystankach autobusowych pojawią się zatoczki. Pobocze będzie umocnione kruszywem. Pojawiają się też elementy stałej organizacji ruchu – oznakowanie pionowe i poziome. Powstaną trzy, oświetlone przejścia dla pieszych m.in. przy Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Tereszpolu-Kukielekach. Co się dzieje w tej chwili? Budowany jest chodnik po obu stronach drogi, prowadzący do boiska sportowego. Na odcinku prowadzącym do remizy-świetlicy w Szołdach wybudowany będzie chodnik po jednej stronie jezdni. - Droga ta jest niezwykle ważnym ciągiem komunikacyjnym. Łączy ze sobą dwie gminy - Tereszpól i Zwierzyniec. Podróżując nią nie tylko mieszkańcy, ale również turyści z całego kraju, którzy chętnie odwiedzają tereny Roztocza. Dzięki inwestycji zdecydowanie poprawi się komfort i bezpieczeństwo zarówno pieszych, jak i podróżujących. Dotychczas droga była bardzo wąska i nie pozwalała na wymijanie się pojazdów. Cieszę się, że dzięki dobrej współpracy z Zarządem Powiatu Biłgorajskiego inwestycje udaje się zrealizować. To rozwój nie tylko gminy Tereszpól, ale również całego regionu - mówi Jacek Pawluk, wójt gm. Tereszpól. Inwestorem zadania jest Powiat Biłgorajski, który na przebudowę pozyskał środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace potrwać do października br. Inwestycję wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o z Zamościa.

Jacek Pawluk wójt gm. Tereszpól. Dotychczas droga była bardzo wąska i nie pozwalała na wymijanie się pojazdów



Jacek Pawluk
wójt gm. Tereszpól.
Dotychczas droga była bardzo wąska i nie pozwalała na wymijanie się pojazdów

Na kiermaszu udało się zgromadzić kilkaset książek od darczyńców. Odwiedzający kiermasz mogą przynosić własne książki i wymieniać je na inne

lub po prostu zabrać ze sobą te, które ich zaciękały i podziękować za nie uśmiechem. Tematyka książek jest bardzo różnorodna, chociaż prym wiodzie beletrystyka dla dorosłych. Kiermasz jest okazją do odnowienia swojej biblioteczki domowej, ale też pozwala na przedłużenie życia książkom. Letni Kiermasz Książek jest otwarty do końca wakacji w godzinach 8-12 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie.

Józefów chce przyciągnąć gości

JÓZEFÓW: Gmina Józefów chce przyciągnąć w te wakacje wyjątkowo dużo gości. Pomóc ma w tym miejscowy zalew, ale też położenie i historia. - To jeden z najpiękniejszych zakątków Roztocza, miejsce, w którym historia pozostawiła swoje liczne ślady, a wiele zaułków owiała legendą i tajemnicą - mówi burmistrz Roman Dziura.

Wyjątkową atrakcją stanowią podmiejskie kamieniołomy, których rzeźba nie tylko zachwyca pięknem, ale też zachęca do uprawiania wspinaczki skałkowej. Na wzgórzu, w pobliżu pomnika Miszki Tatar, stoi 19-metrowa baszta widokowa, z tarasem, z którego można po-

dziwiać panoramę Józefowa. Józefów to także wymarzona przystań dla wędkarzy, miłośników pieszych wędrówek i rowerowych wypraw. - Przybywa, dobrze zagospodarowanych i oznakowanych, szlaków turystycznych i ścieżek rowerowych, wiodących przez malownicze tereny pełne przyrodniczych i geologicznych „perełek”. Zabytkowe dęby, źródła, nie wielkie wodospady chronione w rezerwacie „Czartowe Pole”, pomnik przyrody – wzgórze Kamień (Piekietko) koło Stanisławowa czy Kamienna Góra koło Górecka Starego z legendarnym płaczącym kamieniem wywierają na turystach niezapomniane wrażenia - tłumaczy burmistrz. Letnią atrakcją Józefowa jest kąpielisko, które połączyło kładką dwa zalewy.

Tomasz Zalewa

Co zrobić z niepotrzebną książką?

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie zaprasza do odwiedzania Letniego Kiermaszu Książek - „Książka za książkę lub uśmiech”. Jest dostępny przez całe wakacje. Sprawa jest prosta. Nie masz co zrobić z już przeczytanymi książkami? Chcesz je wymienić na inne? Albo szukasz czegoś ciekawego do czytania? Odwiedź Aleksandrow.

Na kiermaszu udało się zgromadzić kilkaset książek od darczyńców. Odwiedzający kiermasz mogą przynosić własne książki i wymieniać je na inne

Tomasz Zalewa

Wiesław Miechoński z niezłą emeryturą

Gmina Aleksandrów- oświadczenia radnych cz.II

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Tadeusz Kusiak (64)	15 tys.zł - dochód z gospodarstwa, 13,6 tys.zł - renta, 3,4 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności - 46 tys.zł	Dom 200 mkw - 380 tys.zł. Gospodarstwo rolne 3,9 ha - 200 tys.zł. Las 1,9 ha - 150 tys.zł.	Toyota Corolla 2002 r. Ciągnik C-360 1978 r.
Teresa Maria Lelę (60)	3 tys.zł - dochód z gospodarstwa, 79 tys.zł - pensja, 3,6 tys.zł - dieta radnego	brak	Dom 150 mkw - 300 tys.zł. Gospodarstwo rolne 3,5 ha - 70 tys.zł. Działka leśna 2,2 ha - 25 tys.zł.	Renault Kango 2009 r.
Wiesław Miechoński	3 tys.zł - dochód z gospodarstwa, 70,3 tys.zł - emerytura, 3,6 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności - 54 tys.zł, 297 EUR, kredyt 333 tys.zł	Dom 170 mkw - 230 tys.zł. Gospodarstwo rolne 1,9 ha - 30 tys.zł. Działka 0,8 ha - 30 tys.zł. Las 1,4 ha - 40 tys.zł.	VW Touran 2003 r. Ciągnik MF 1979 r.
Bronisław Różański (65)	17,2 tys.zł - emerytura, 2,4 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności - 20 tys.zł	Dom 170 mkw - 300 tys.zł. Gospodarstwo rolne 4,4 ha - 40 tys.zł.	ciągnik Fiat 1990 r.
Waldemar Skóra (52)	47 tys.zł - pensja, 2,2 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności - 10 tys.zł	Dom 182 mkw - 300 tys.zł. Las 1,48 ha - 50 tys.zł.	brak

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Co robi teraz „Pierwsza Dama Biszczy”?

- Jeśli wyszłaby jakaś propozycja od mieszkańców, to wydaje mi się, że bardzo chętnie pomogłabym coś zrobić. Ale to musiałyby być wyraźna propozycja jakiejś grupy osób - mówi nam Genowefa Tokarska, mieszkanka Biszczy i były wojewoda lubelski.

■ Jeszcze niedawno jedna z najważniejszych osób na Lubelszczyźnie. I nagle pani zniknęła. Świadoma decyzja, czy tak się ułożyło?

Ale to dopiero trzy lata, nawet niecałe trzy lata jak odeszłam z polityki. Nie piastuję żadnej funkcji w samorządzie obecnie.

■ Gmina Biszcza nie potrzebuje takich doświadczonych samorządowców?

Ja nie mówię nie. Po prostu w tej chwili nigdzie nie jestem poza domem. Jeśli wyszłaby jakaś propozycja od mieszkańców, to wydaje mi się, że bardzo chętnie pomogłabym coś zrobić. Ale to musiałyby być wyraźna propozycja jakiejś grupy osób. Natomiast sama nie będę się już absolutnie nigdzie wciskać. Wystarczy.

■ Czym się pani w tej chwili zajmuje?

Przed wszystkim dużo czasu spędzam z wnukiem, który przyjeżdża do mnie z Biłgoraja. Zwłaszcza teraz w wakacje. Prowadzimy z mężem niewielkie gospodarstwo z przewagą porzeczki czarnej. Nieduże, bo około czterech hektarów. Mieliliśmy je przez cały czas, ale nie zawsze obowiązki pozwalały



Genowefa Tokarska w latach 1990-2007 była wójtą gminy Biszczy. Później do 2011 roku wojewodą lubelskim.

mi, żeby tym się zajmować. To są takie drobne prace sprawiające przyjemność. Takie dla rozrywki.

■ Swego czasu mówiono o pani „pierwsza dama Biszczy”. To obraźliwe, czy raczej sympatyczne?

Uważam, że sympatyczne. Kiedy ja byłem wójtą Biszczy, to szczerze mówiąc, chyba był ewenement. Bo jak to, kobieta wójtą? Nawet były wtedy dywagacje, jak się powinno do nas zwracać. W starym województwie zamojskim było nas dwie. Dwie kobiety były wójtami. Kiedy powstało to duże województwo lubelskie, było nas pięć. To jest tylko ułamek, ale to się generalnie zmieniło i dzisiaj

jest już zupełnie inaczej. Znaczenie więcej kobiet piastuje jakieś funkcje w samorządzie. Może nie jest to pół na pół, ale sporo kobiet jest już wójtami. A już na pewno mamy w tej chwili więcej kobiet sołtysów niż mężczyzn.

■ To jest przykład dla mieszkańców Biszczy, ale też innych małych miejscowości. Stąd też można wypłynąć i być docenionym oraz zauważonym.

Z całą pewnością. Kobieta wcale nie jest gorszym gospodarzem niż niejeden mężczyzna. Bez fałszywej skromności, ale te sukcesy Biszczy były wtedy ewidentne i pewnie stąd zauważono moją osobę, proponując funkcję

Nie uczestniczę bezpośrednio w tym życiu samorządu, ale widzę co się dzieje dookoła

województwa lubelskiego. To był dla mnie przeskok niesamowity, ale Biszczy rzeczywiście wtedy wygrywała w wielu rankingach. Choćby pozyskania środków zewnętrznych, inwestowania, czy gospodarności. I te dokonania w gminie, zawiodły mnie troszkę wyżej.

■ Zna pani rzeczywistość z obu stron. Niedawno jako samorządowiec, teraz jako mieszkaniec. Czy gmina Biszcza rozwija się w dobrym kierunku?

Skok jest wyraźny już teraz. Te pierwsze lata nowego wójty, może nie były takie zachwycające. Ja z wieloma zagadnieniami i pomysłami się nie zgadzałam. Ale to chyba była też kwestia wdrożenia się i nauczania gospodarowania. Bo dziś nie mam żadnych zastrzeżeń co do rozwoju gminy. Nie uczestniczę bezpośrednio w tym życiu samorządu, ale widzę, co się dzieje dookoła. Jest sporo nowych inwestycji, ale też dróg. To zdecydowanie poprawiło się na korzyść.

■ Czego pani brakuje w gminie Biszcza?

Moim marzeniem i to od samego początku jest jedno. Nawet idąc do parlamentu, czy do Urzędu Wojewódzkiego, cały czas miałam na uwadze te walory klimatyczno-uzdrowiskowe Biszczy. Wydaje mi się, że

przygotowania do powstania samego sanatorium, są już daleko idące. Część tej procedury rozpoczęłam ja, później wspólnie z wójtą realizowaliśmy program „Polska-Ukraina”. Z tego, co wiem, to na ten moment gmina zabiega o odwiert tej wody mineralnej, która jest bogata w jod i magnez. Gdyby się to udało i znalazłby się inwestor, który zajmie się tym zakładem, byłaby to wielka szansa i wielka korzyść dla Biszczy. A mikroklimat też mamy specyficzny, co jest udowodnione w dokumentacji. Docelowo bardzo chciałabym, żeby Biszczy stała się miejscowością uzdrowiskową.

■ Władze gminy kontaktują się z panią? Korzystają z doświadczenia?

Myślę, że wiele zdążyłem już przekazać. Skład Rady Gminy aż tak bardzo się nie zmienił, są tam ludzie, którzy znają przepisy i dokumenty. Nie ma jakichś bezpośrednich kontaktów. Ja sama, kiedy byłam jeszcze posłem, zapraszałam wiele z tych osób na różne spotkania. Po to, żeby zachęcić, po to, żeby pokazać, że warto próbować coś robić. Mam nadzieję, że to się udało i skorzysta na tym gmina Biszcza. Chodzi tylko teraz o formalności i odwiert. Gdyby to się udało, to byłby wielki krok do przodu. Mam nadzieję, że wójt rozumie całe zagadnienia i wie, że jest to ważne dla mieszkańców.

■ Czyli pani na razie poza samorządem?

Nie mówię nie, chociaż w moim wieku dodaje się jeszcze jedno. Jak pozwoli zdrowie (śmiech).

Tomasz Zalewa

Księżpol już szykuje dożynki

Gmina Księżpol rozpoczęła przygotowania do dożynek. Ruszyły zgłoszenia do konkursu na ciasto z owocami. Najlepsze wypieki mają być prezentowane i wybrane właśnie na dożynkach. Tegoroczne Dożynki Gminy Księżpol, odbędą się 21 sierpnia w miejscowości Płusy. Każdy uczestnik (osoba fizyczna/organizacja/sołectwo/zespół) konkursu może zgłosić maksymalnie 1 propozycję ciasta. Uczestnicy konkursu zaprezentują ciasto komisji konkursowej podczas dożynek w miejscowości Płusy w dniu 21 sierpnia 2022 r. Ciasta zgłaszane do konkursu powinny posiadać co najmniej 25-letnią recepturę.

Obowiązkowym elementem konkursu jest przedstawienie i umożliwienie oceny ciasta przez komisję konkursową

Ocenie zostaną poddane:

- gotowy wypiek (ciasto);
- forma wykonania wypieku;
- walory smakowe;
- prezentacja ciasta;
- związek opisywanego wypieku z województwem lubelskim – przepisy powinny nawiązywać do tradycji i bogactwa kulturowego naszego regionu.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie zgłoszenia do 21 sierpnia.

Zgłoszenia można nadesłać pocztą elektroniczną na mail: gok@ksiezpol.pl, do siedziby organizatora tj. Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu ul. Biłgorajska 9 (do 20 sierpnia do godz. 15.00), bądź w dniu Dożynek w Płusach do komisji konkursowej (w godz. 13.00- 14.00).

Tomasz Zalewa

Gmina Potok Górny - oświadczenia radnych cz.II

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości- wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Romuald Piotr Młynarczyk (44)	8,8 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 6,9 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 7,8 tys. zł.	Dom 100 mkw – 72 tys. zł. Gospodarstwo rolne 4,8 ha - 240 tys. zł.	Opel Vivaro 2010 r. Audi A6 2006 r.
Piotr Oleszko (41)	3,9 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności 53,8 tys. zł. Kredyt 124,6 tys. zł.	Dom 243 mkw – 350 tys. zł. Gospodarstwo rolne 7,1 ha - 230 tys. zł.	Ford Focus 2009 r. Ciągniki Zetor 2011 r. Deutz-Fahr 2021 r. C- 360 1980 r. Inny sprzęt rolniczy
Sławomir Jerzy Pelc (50)	19,6 tys. zł - pensja, 3,8 tys. zł – ZUS, 1 tys. zł - PUP, 3,7 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 15,8 tys. zł.	Dom 110 mkw – 120 tys. zł. Gospodarstwo rolne 1,7 ha - 42 tys. zł.	brak
Kazimierz Bolesław Portka (66)	23,6 tys. zł – emerytura, 3,5 tys. zł - dieta radnego, 2,4 tys. zł - dieta sołtysa	Oszczędności 5 tys. zł.	brak	Suzuki Grand Vitara 2009 r.
Grzegorz Rachwał (43)	69,8 tys. zł - pensja, 6,1 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 30 tys. zł. Kredyt 27,3 tys. zł.	brak	Hyundai Tucson 2016 r. Ciągnik Landini 1990 r.

Sprawiedliwości stało się zadość

Rozmowa z Piotrem Paluchem, trenerem Błękitnych Obsza.

Gratuluje awansu do IV ligi. Wierzył Pan, że wyniki zostaną zweryfikowane?

- Ja wierzyłem, że sprawiedliwości stanie się zadość już od tego nieszczęśliwego meczu w marcu. Od decyzji Zamojskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. To nie jest tak, że awans Błękitnych Obsza to jest dla mnie jakieś mega wielkie zaskoczenie. Dziękuję za gratulację, bo w końcu mogę je oficjalnie przyjąć. Walczyłem o sprawiedliwość, aby to wszystko wyprostować i żeby rzucić z naszego klubu łatkę kombinatorów i cwaniaków.

Prezes ZOZPN Stanisław Pryciuk chyba jednak poczuł się winny po tym zamieszaniu, bo powiedział, że przeprasza kluby...

- Ja już nie chcę się odnosić do decyzji Zamojskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i komentować tego wszystkiego. Ja mam znacznie większy żal, do Komisji Odwoławczej Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. To wszystko powinno być już wyjaśnione w Lublinie, podczas spotkania tej komisji w maju. Wtedy wszystkie zainteresowane kluby, wiedziałyby dużo wcześniej o co grają, ile mają



Piotr Paluch (trener Błękitnych Obsza)

punktów i czego im potrzeba. To nie powinno się przeciągać i rozstrzygać w Warszawie. Ja rozumiem, że każdy popełnia błędy, ale ten błąd popełniony na najniższym szczeblu, powinien być wyprostowany i wyjaśniony w Lublinie. Tak się nie stało. Dlatego mam największy żal do tych ludzi z Komisji Odwoławczej LZPN.

Rykoszetem dostała Andoria Mircze, która po

weryfikacji wyników spada z klasy okręgowej.

- Powiem tak. Innej decyzji tutaj nie mogło być. Zawsze któryś zespół będzie pokrzywdzony. Były dwie możliwości. Albo będziemy my pokrzywdzeni, albo to będzie pokrzywdzona drużyna z Mircza. Drużyna z Mircza nie miała wpływu na to co się wydarzyło. To nie jest tak, że my walczyliśmy z drużyną Mircza i dlatego Andoria spadła. My walczyliśmy o sprawiedliwość,

bo absolutnie nie czuliśmy się winnymi. Nie należał się ten walkower przyznany przeciwko nam.

Bardzo Wam ten awans do IV ligi zmienia plany? Byliście już myślami przy następnym sezonie w klasie okręgowej?

- Nie. Czekaliśmy do ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy przez Polski Związek Piłki Nożnej. Przy okazji rozmawialiśmy też na te tematy związane z występami w IV lidze. Potwierdzeniem może być to, że nie zgłaszaliśmy nawet naszej drużyny do klasy okręgowej na kolejny sezon. My czekaliśmy do ostatniej chwili. Czekaliśmy od marca i warto było walczyć o sprawiedliwość. Ja czuję teraz ulgę po prostu i satysfakcję, że ta praca i mój wkład, nie poszły na marne.

Tylko teraz trzeba inaczej budować zespół. Za chwilę nowy sezon, a ten skład raczej nie wystarczy na IV ligę.

- To na pewno. To jest nieuniknione. Ale kilka dni muszę odpocząć po tym wszystkim, po tej całej batalii i zabieramy się do pracy. Muszę poukładać myśli w głowie, bo teraz przynajmniej nasz klub wie już na pewno na czym stoi.

Tomasz Zalewa

Za miesiąc początek nowego sezonu

Za miesiąc początek nowego sezonu piłkarskiego. Ciekawego, bo w IV lidze mamy dwa zespoły z powiatu biłgorajskiego (Grom Różaniec, Błękitni Obsza), a w klasie okręgowej już dawno nie było takich utytułowanych klubów (Hetman Zamość, Łada 1945 Biłgoraj, Unia Hrubieszów).

Jako pierwsi rozgrywki rozpoczyna piłkarze IV ligi. Na inaugurację, Grom Różaniec wyjeżdża do Tomaszowa Lubelskiego, a beniaminka Błękitnych Obsza czeka mecz w Zawadzie, z Gryfem Gmina Zamość. Tak wygląda terminarz pierwszej kolejki zaplanowanej na weekend (13-14.08):

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Grom Różaniec
Start Krasnostaw - Kryształ Werbkowice
POM Iskra Piotrowice - Granit Bychawa
Gryf Gmina Zamość - Błękitni Obsza
Stal Kraśnik - Sparta Rejowiec Fabryczny

Już w czwartej kolejce IV ligi czekają nas piłkarskie derby powiatu biłgorajskiego. W weekend (3-4.09) Grom Różaniec podejmuje Błękitnych Obsza.

Zamojski Okręgowy Związek Piłki Nożnej cały czas przyjmuje zgłoszenia od drużyn piłkarskich z niższych klas i kompletuje ich obsadę. Dlatego tu dokładnego terminarza jeszcze nie ma, ale znamy już terminy rozpoczęcia rozgrywek.

Zamojska klasa okręgowa nowy sezon rozpocznie 13/14 sierpnia, klasa A wybiegnie na boiska 27-28 sierpnia, a piłkarze klasy B rozgrywki zainaugurują w pierwszy weekend września (3-4.09).

Wykaz drużyn, która zgłosiły się już do rozgrywek sezonu piłkarskiego 2022/2023: klasa okręgowa (16 zespołów)

1. ŁKS Korona Łaszczów
2. Łada 1945 Biłgoraj
3. MKS Unia Hrubieszów
4. LKS Orkan Bełżec
5. LZS Tanew Majdan Stary
6. GLKS Granica Lubycza Królewska
7. KS Włókniarz Frampol
8. GKS Andoria Mircze
9. LKS Olimpia Miączyn
10. TKS Huczwa Tyszowce
11. GKS Pogoń 96 Łaszczówka
12. MGKS Igros Krasnobród
13. LKS Olimpiakos Tarnogród
14. KS Hetman Zamość
15. GLKS Graf Chodywańce

klasa A (14 zespołów)

1. SP Piast Babice
2. GKS Huragan Hrubieszów
3. GKS Delta Nielisz
4. ASPN Roztocze Szczepieszyn
5. KS Sokół Zwierzyniec
6. GKS Sparta Łabunie
7. LKS Metalowiec Goraj
8. LKS Orion Dereźnia
9. KS Olender Sól

klasa B (na razie bez podziału na grupy)

1. LKS Szumy Susiec
2. GKS Tarnawatka
3. GKS Szyszła Tarnoszyn
4. GKS Perła Deszkowice
5. GKS Ostoja Skierbieszów
6. GKS Aleksandria Aleksandrów
7. KS Alwa Brody Małe
8. BKS Bodaczów
9. GKS Orzeł Terespol
10. KS Wola Różaniecka Luchów
11. STS Gryf II Gmina Zamość

Tomasz Zalewa

Błękitni Obsza w IV lidze! Radość także w Łukowej

Błękitni Obsza w IV lidze piłkarskiej! Klub z powiatu biłgorajskiego odzyskał trzy punkty, zabrane w marcu za walkower z Andorią Mircze. Efekt jest taki, że Błękitni mają w tabeli zamojskiej klasy okręgowej o dwa punkty więcej niż Omega Stary Zamość i awansują do wyższej ligi. To oznacza też wielką radość w Łukowej, bo Andoria traci trzy punkty i spada do klasy A, a tym samym Victoria dalej gra w okręgówce.

Bardzo długo to wszystko trwało. Mecz Andoria Mircze-Błękitni Obsza był... 26 marca. Do lipca prowadzący

rozgrywki nie potrafili rozstrzygnąć, czy w meczu grał nieuprawniony zawodnik, czy jednak nie. Na boisku był wynik 1:3, przy zielonym stoliku był wynik 3:0. Potrzebna była interwencja Polskiego Związku Piłki Nożnej, który już po zakończonym sezonie, zdecydował że walkower był przyznany jednak niesłusznie i oddał Błękitnym Obsza trzy punkty na wagę awansu do IV ligi. A kto dopuścił piłkarza do gry? Czy to nie Zamojski Związek Piłki Nożnej, który później zmienił jednak zdanie? - Tak było. Taka jest prawda i z tego powodu jest mi niezmiernie przykro. Nie ma sensu szukać wytłumaczeń i próbować się z tego wykręcać. Jako nasze lokalne organy na pewno nie do końca jesteśmy w porządku po tym co się sta-

ło - mówi prezes ZOZPN, Stanisław Pryciuk. Pytany przez nas o konsekwencje przeciągającego się zamieszania, teraz bije się w piersi: - Nie zamierzam zakłamywać rzeczywistości i udawać, że wszystko jest dobrze. Chcę zdecydowanie przeprosić, choć chcę też jedno wyjaśnić. Mielśmy prawo zatwierdzić tego piłkarza do klubu, ale nie powinniśmy go jednak dopuścić do rozgrywek. Te przepisy są bardzo zagmatwane i jak widać nawet działacze się w tym wszystkim gubią - tłumaczy Pryciuk. Efekt niepotrzebnego zamieszania jest taki, że do IV ligi awansowali Błękitni Obsza, w klasie okręgowej zostaje Victoria Łukowa, a do klasy A spada Andoria Mircze. I to już decyzja ostateczna.

Tomasz Zalewa

Nowi piłkarze Łady Biłgoraj

Łada 1945 Biłgoraj jako pierwsza rozpoczęła zbrojenia na nowy sezon. Zespół Jarosława Czarnieckiego zakontraktował już czterech nowych piłkarzy. I co ciekawe wszyscy wracają do Biłgoraja po przerwie.

Piłkarzem Łady został Patryk Dorosz. To ofensywny pomocnik, który w zakończonym sezonie występował w Tomasovii Tomaszów Lubelski. Dla Dorosza to powrót do Łady po dwóch sezonach przerwy.

Nowy piłkarz Łady ma 32 lata, a w ostatnim sezonie III ligi piłkarskiej, wystąpił w 16 meczach Tomasovii, zdobywając jedną bramkę. Klub z Tomaszowa Lubelskiego zakończył sezon na przedostatnim miejscu i spadł do IV ligi. Patryk Dorosz urodził się w Biłgoraju. W swojej karierze wy-



Patryk Dorosz



Dariusz Kuliński

stępował m.in. w Olendrze Sól, Pogoni Leżajsk, Aleksandrii Aleksandrów, Victorii Łukowa i Ładzie Biłgoraj. W klubie z Biłgoraja grał ostatnio w sezonie 2019/2020.

Do zespołu dołącza też Dariusz Kuliński, zawodnik nieprzerwanie związany z Ładą od 2010 roku. Przed rokiem pożegnał się jednak z biłgorajskim klubem, wyjaśniając kibicom powody rozstania. Występował w barwach Janowianki Janów Lubelski. Teraz,

ku uciesze wielu fanów Łady - powraca. Trzecie wzmocnienie to Michał Skubis, który grał ostatnio w Tanwi Majdan Stary, a wcześniej był zawodnikiem Łady. A czwartym nowym zawodnikiem jest Damian Chmura, broniący ostatnio barw w trzecioligowej Tomasovii. Wcześniej także występował w Ładzie Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

BL

Biłgoraj jest kolebką karate. A biłgorajanie szefem

- Jeżeli popatrzy się na aktualne dane GUS, to jeśli chodzi o liczbę trenujących, to karate jest w tej chwili na trzecim miejscu w Polsce! Po piłce nożnej i siatkówce. To o czymś świadczy – mówi Andrzej Maciejewski, biłgorajanie, prezes Polskiego Związku Karate Tradycyjnego.

■ Rzadko się zdarza, żeby prezesem jakiegoś dużego związku sportowego był człowiek z Biłgoraja. A tu proszę, Polski Związek Karate Tradycyjnego i na czele stoi Andrzej Maciejewski.

- Żeby pycha przeze mnie nie przemawiała, chciałem zauważyć, że w polskich ciężarach, Zdzisio Żołopa z Biłgoraja był też wiceprezesem związku z tego co pamiętam. Także jakieś tam epizody biłgorajskie w polskim sporcie są. Natomiast Biłgoraj niewątpliwie jest jednym z tych miejsc, które można uważać za kolebkę karate w Polsce. Do tej pory jest tu ten karatecki klimat. Ja z przyjemnością tu przyjeżdżam, chociaż mam teraz tego czasu troszeczkę mniej, bo dzisiaj zajmuję się nie tylko wojewódzkim karate, ale również organizacją karate na świecie. Ludzie się zdziwią, ale ja zawsze mówię tak. Biłgoraj to są ci, którzy trenowali karate, trenują karate, albo teraz ich dzieci i wnuki trenują karate.

■ Ale o co w ogóle chodzi? Biłgoraj kolebką polskiego karate?!

- To był rok 1979 i początki karate w Polsce. Gdzieś tam z 5 lat wcześniej, karate pojawiło się w takich miastach jak Szczecin, Gdańsk, czy Warszawa. Na pewno wpływ na propagowanie karate, miały filmy z Bruce Lee i to zainspirowało wielu młodych ludzi do treningów. Tym który był pierwszym w karate, był świętej pamięci Jerzy Smoła, mój pierwszy nauczyciel. To on zainspirował młodzież do tego, żeby uprawiać. Z tamtego pokolenia zostałem już chyba jako jedyny, który dalej z pełną pasją zajmuje się karate, a to już minęły 43 lata.

■ Ja powiedziałem karate, ale musimy doprecyzować. Jest karate i jest karate tradycyjne, a to różnica. Nawet macie dwa oddzielne związki sportowe.

- Nawet trzy. Trzeba oddzielić dwie rzeczy. Karate jako system edukacyjno-sportowy i karate

jako system rywalizacji sportowej. Dzisiaj na świecie wykreowały się trzy nurty systemu sportowego. W zapasach są dwa, bo jest styl wolny i styl klasyczny. A w karate? Jest karate tak zwane kontaktowe, bazujące na szkołach, które nazywają się kyokushin. To w Biłgoraju zbyt mocno się nie rozwinęło nigdy. Jest karate tradycyjne, w których mieszczą się różne style, szkoły i organizacje. I jest karate tak zwane WKF, które odeszło troszeczkę od znaczenia słowa karate. Bo karate oznacza przecież „puste ręce”, a oni walczą w rękawiczkach i ochraniaczach na stopy. Ale to karate, chyba najlepiej sobie poradziło na arenie międzynarodowej, bo było prezentowane na Olimpiadzie w Tokio, aczkolwiek nie znalazło tam uznania i zostało wykluczone z dalszego procedowania do dyscyplin olimpijskich i nie będzie go na Igrzyskach w Paryżu.

■ W natłoku tych wszystkich obowiązków i zajęć, masz czas, żeby odwiedzić Biłgoraj?

- Nawet nie tak dawno byłem, bo chyba z miesiąc temu na egzaminach. W Biłgoraju reaktywaliśmy klub karate tradycyjnego. Karate jest sportem, do którego ludzie lgną i jest sportem dość tanim. Tak naprawdę, żeby ćwiczyć karate nie potrzeba mieć wielkich pieniędzy. Strój karate kosztuje w granicach 100-150 złotych i wystarcza na kilka lat. Karate można ćwiczyć wszędzie i dlatego wiele osób trenuje. To nie tylko sport, bo tam się ćwiczy umysł, ciało i kształtuje się ducha walki. Tylko wkrada się w to wszystko komercja. W Biłgoraju, gdzie był kiedyś jeden wspaniały klub z tradycjami, to teraz są już chyba ze cztery kluby. Ale całym sercem wspieram Klub Karate Tradycyjnego Biłgoraj, który pięknie się rozwija, ma świetną atmosferę i co najciekawsze, ściąga tych ludzi, którzy kiedyś ćwiczyli karate, albo po latach realizują swoje marzenia, w wieku 40-50 lat.

■ Ile osób trenuje karate tradycyjne w Biłgoraju?

- W tym klubie może być przynajmniej 60 osób. Ale są jeszcze inne i pewnie podobna ilość trenujących.

■ Sam jesteś wielokrotnym mistrzem Polski i świata. Ale dzisiaj jakoś cicho o międzynarodowych sukcesach

karateków z Biłgoraja.

- To wymaga bardzo rzetelnej i konsekwentnej pracy. To nie jest takie proste. Ale wierzę, że przyjdzie taki moment, że ten poziom biłgorajskiego karate się podniesie. Jest fajna atmosfera, dzieci się garną do tego, natomiast wykreowania mistrza wymaga lat pracy

i uczestnictwa w międzynarodowym systemie szkolenia. Tego nie da się przeskoczyć i zostać mistrzem, to jest tak jak w tenisie ziemnym, czy w pływaniu. Ci zawodnicy, którzy wygrywają zawody rangi międzynarodowej, oni wcale nie trenują w Polsce.

■ Tylko karate chyba nie może przebić się do mediów.

- Myślę, że nie jest tak źle. Karate to jest 15 związków i różnych dyscyplin. Wielką szkodę zrobiła ustawa sprzed bodaj 11-12 lat. Ówczesny premier Donald Tusk, ogłosił „100 ustaw na 100 dni” i zrobiono ustawę na kolanie. W wyniku jej, po latach te 15 związków, które rozwijały się bardzo dynamicznie straciły status Polskiego Związku Sportowego. Czyli wypadły z systemu wspierania przez Ministerstwo Sportu i to jest kluczowy temat. To co się dzisiaj dzieje w karate, opiera się tak naprawdę na pasji, na zaangażowaniu i wspieraniu przez rodziców. Oczywiście jakieś tam wsparcie karate dostaje. W Biłgoraju na przykład, pan burmistrz Janusz Roslan wspiera ten sport i klimat jest bardzo dobry. Ale w wielu miastach nie ma takiego wsparcia.

■ Sam ruszasz się jeszcze i trenujesz karate?

- Szczepie mówiąc coraz rzadziej, natomiast ja zawsze uwiłbiałem ćwiczyć i mam nadzieję, że będę mógł jeszcze do tego wrócić. Ja kiedy byłem jeszcze w Biłgoraju, to przez lata, zawsze o godzinie 6:15 szedłem na trening. Nawet tego samego dnia, kiedy o godzinie 8:00 miałem maturę. I tak było praktycznie przez 40 lat. Teraz mam ten czas mało ustalony, ale dzisiaj pracujemy z Ministerstwem Sportu, żeby unormować sytuację polskiego karate. Pracujemy też nad integracją karate tradycyjnego na świecie, bo tych organizacji jest dużo. Jeżeli popatrzy się na aktualne dane GUS, to jeśli chodzi

- Wpływ na propagowanie karate, miały filmy z Bruce Lee i to zainspirowało wielu młodych ludzi do treningów

o liczbę trenujących, to karate jest w tej chwili na trzecim miejscu w Polsce! Po piłce nożnej i siatkówce. To o czymś świadczy. To co jest najbardziej fantastyczne w karate, to to, że kształtuje się umysł, ciało i ducha walki.

■ Andrzej, Ty wcale nie jesteś typem jakiegoś osiłka. Niepozorny, skromny. Zdarzyło Ci się na ulicy w Biłgoraju wykorzystać swoje umiejętności?
- Zdarzyło się.

■ Rozumiem, że ci którzy szukali zaczepki, szybko zrozumieli, że popełnili błąd...

- Miałem w życiu cztery takie przypadki. Z czego dwa wydarzyły się w Biłgoraju. W Zespole Szkół Budowlanych w Biłgoraju istniał kiedyś Ochotniczy Hufiec Pracy. I tam zostałem zaatakowany przez tych, którzy rządili tym hufcem. Wydaje się, że udało mi się wtedy uporządkować sprawę. A drugi przypadek miałem na przepięknym skwerze koło ratusza, gdzie zostałem napadnięty, idąc za rękę ze swoją dziewczyną. Te dwie ostatnie sytuacje to na obozie w Słowacji, kiedy napadł mnie z nożem jakiś skinhead. Przypomina mi się jeszcze bodaj 1987 rok, kiedy w Zamościu trenowałem kadrę naszego klubu na Mistrzostwa Polski w Belchatowie. Oni tam na 12 medali zdobyli 10. Powiedziałem na koniec zgrupowania, że zabiorę ich na lody i tam zostaliśmy napadnięci przez tak zwaną Starówkę. Był taki lokal „Medyk” w Zamościu. Następnego dnia do Ośrodka Sportu i Rekreacji przyjechała policja i powiedzieli, że... dziękują, że ktoś im w końcu pomógł zrobić porządek.

■ Gdyby ktoś chciał się sprawdzić w karate, to gdzie zapraszamy?

- Proszę sprawdzić na stronie internetowej www.lubelskie.karate.pl i tu jest wykaz naszych klubów w całym województwie.

■ Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa



Andrzej Maciejewski: Ja kiedy byłem jeszcze w Biłgoraju, to przez lata, zawsze o godzinie 6:15 szedłem na trening. Nawet tego samego dnia, kiedy o godzinie 8:00 miałem maturę. I tak było praktycznie przez 40 lat

Rocznicowa garażówka w strugach deszczu

Dosłownie na 5 minut przed rozpoczęciem biłgorajskiej garażówki rozpadało się nie na żarty. Jedni uciekali w pośpiechu, inni nie przejęli się deszczem i postanowili pozostać do końca. Garażówka Biłgorajska i tak się odbyła.

Mijają dokładnie 4 lata od pierwszej biłgorajskiej garażówki. W niedzielę, 10 lipca, mieszkańcy po raz 23 licznie przybyli na targowisko przy ulicy Jagiełły. Jedni chcieli kupować, inni sprzedawać. Niestety intensywna ulewa pokrzyżowała im plany. Większość ludzi uciekła przed deszczem, sprzedawcy w pośpiechu pakowali towar. Niektórym jednak ulewa nie przeszkadzała:

- Za każdym razem tu jestem. Jednego roku była tylko brzydsza pogoda, a tak to zawsze było ładnie. Zawsze było dużo ludzi. Dzisiaj zostają do końca, nie boję się deszczu – mówił pan Dawid, który na garażówce sprzedaje przede wszystkim zabawki.

Organizatorzy, jak co miesiąc, zbierali karmę dla zwierząt, która trafia do potrzebujących czworonogów. Od kilku edycji garażówki zebrana karma jest wysyłana transportami na Ukrainę.

Pomimo że dzisiejsza wyprzedaż garażowa nie do końca się udała, handlujący i organizatorzy już zapraszają w drugą niedzielę sierpnia na kolejną edycję wyprzedaży garażowej.

Natalia Raćaitis



Na wyprzedaży garażowej 10 lipca pogoda nie rozpieszczała zgromadzonych mieszkańców Biłgoraja i przyjezdnych gości. Pomimo ulewy wyprzedaż odbyła się



Dawid: Za każdym razem tu jestem. Tyle co była przerwa przez koronawirusa. Jednego roku była tylko brzydsza pogoda, a tak to zawsze było ładnie. Zawsze było dużo ludzi, fajnie było. Dzisiaj zostają do końca, nie boję się deszczu



Natalia na garażówkę przyszła z mamą Aliną. Przychodzą zawsze, kiedy mogą. Zwłaszcza przy ładnej pogodzie traktują to jako dobrą okazję do wyjścia z domu. Przy okazji zawsze można upolować coś ciekawego: bransoletki, pierścionki, drobne upominki



Amelia, współorganizatorka wyprzedaży garażowej w Biłgoraju: Dziś jesteśmy tutaj 23 raz. Przy okazji wydarzenia zbieramy karmę dla bezdomnych zwierząt. Od pewnego czasu, to co uda się zebrać, wysyłamy razem z transportami na Ukrainę. Zbieramy również nakrętki dla chorej Igi Karczmarczyk z Biłgoraja. Jesteśmy tutaj zawsze w drugą niedzielę miesiąca od maja do października



Od lewej: Anita, Lena, Natasa, Krzysztof: Co miesiąc tutaj jesteśmy. Zawsze coś tam się uda sprzedać, o ile pogoda dopisuje. Do tej pory zdarzała się gorsza pogoda, ale tak deszczowo jeszcze nigdy nie było. Miejmy nadzieję, że zaraz przejdzie



Na garażówce każdy znajdzie coś dla siebie - od ubrań, przez książki po antyki i zabytkowe przedmioty



Wyprzedaż garażowa na stałe zagościła w Biłgoraju. Mieszkańcy od 4 lat spotykają się na targowisku przy placu Jagiełły w drugą niedzielę miesiąca

R E K L A M A

informi
meble na miarę

- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl